

# 9 MAJA - DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Wyd. A ŁÓDŹ, sobota 6, niedziela 7, poniedziałek 8 i wtorek 9 maja 1978 r. Cena 1 zł Rok XXXIV nr 194 (8985)

# DP

## DZIENNIK POPULARNY

Analiza dorobku i głównych problemów społeczno-gospodarczych

### Wizyta Edwarda Gierka w woj. krośnieńskim

I SEKRETARZ KC PZPR — EDWARD GIEREK PRZEBYWAŁ 5 BM. W WOJEWÓDZTWIE KROŚNIEŃSKIM, ZAPOZNAJĄC SIĘ Z DOROBKIEM I GŁÓWNYMI PROBLEMAMI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYMI TEGO REGIONU.

E. Gierek, w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził największy na Podkarpaciu zakład przemysłowy — Sanocka Fabrykę Autobusów. W br. 8-tysięczna załoga „Autosanu” wyprodukuje przeszło 4 tys. autobusów, 40 tys. przyczep, transportowo-rolniczych oraz 2,5 tys. sześcioletnich żurawów dostawczych.

Kolejnym etapem wizyty były Krośnieńskie Huty Szkła — kombinat wytwarzający 1/4 krajowej

produkcji szkła gospodarczego i technicznego oraz przeszło 90 procent włókna szklanego. Załoga podejmuje wiele inicjatyw, zwłaszcza na polu skracania cykli inwestycji modernizacyjnych, prowadzonych w większości systemem gospodarczym, a jednocześnie przy spłataniu zagranicznych urządzeń eksportowymi dostawami wyrobów.

Zarówno w „Autosanie”, jak i w Zakładzie Włókna Szklanego Krośnieńskich Hut Szkła, E. Gierek interesował się metodami pracy załóg tych zakładów, pozwalającymi efektywnie wprowadzać postępy techniczne i doskonalić jakość wyrobów.

Następnie E. Gierek zwiedził Zakłady Urządzeń Naitowych „Nafotmet” w Krośnie, stanowiące zaplecze remontowo-produkcyjne górnictwa naftowego.

Możliwośćom zwiększenia wydobycia ropy i gazu ziemnego poświęcone zostało w klubie techniki i racjonalizacji ZUN spotkanie E. Gierka z aktywem partyjno-gospodarczym podkarpackich przedsiębiorstw naftowych i placówek naukowo-badawczych.

Na zakończenie wizyty Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Krośnie. W trakcie spotkania omówiono aktualne problemy pracy partyjnej i dalszej aktywizacji gospodarczej krośnieńskiego Podkarpacia.

● Wymiana poglądów na problemy polityki międzynarodowej

● Zainteresowanie wzajemną współpracą

Drugi dzień pobytu L. Breżniewa w Bonn

W rezydencji Gymnich kontynuowane były w piątek rozmowy przebywającego z wizytą oficjalną w Bonn Leonida Breżniewa z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem. Dokonano wymiany poglądów na problemy polityki międzynarodowej będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania, a zwłaszcza (Dalszy ciąg na str. 2)

I sekretarz KC PZPR uda się do Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, Josipa Broz Tita w pierwszej połowie maja br. uda się do Jugosławii z oficjalną przyjaźniacką wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek.

### Święto wyzwolenia Czechosłowacji

W CSRS 9 maja obchodzili się nie tylko rocznice dnia zwycięstwa nad faszystami, ale również 33 rocznice wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką. Złota Praga została bowiem wyzwolona najpóźniej ze wszystkich stolic europejskich. Swój udział w wyzwoleniu wielu miast północnych Czech miały również oddziały II armii Wojska Polskiego dowodzonej przez gen. Karola Świerczewskiego.

Uroczystości odbywają się w ca-

łej CSRS. Wiąza się one z obchodami 33 rocznicy wybuchu powstania praskiego, 5 maja 1945 r. 5 bm. w Teatrze im. Smetany w Pradze odbyła się uroczysta akademicka z okazji święta wyzwolenia CSRS. Wzięli w niej udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym KC KPCZ, prezydentem CSRS, Gustavem Husakiem.

### Konsultacje ZSRR — USA

W stolicy Finlandii odbyło się w piątek kolejne plenarne posiedzenie delegacji ZSRR i USA, które wymieniają poglądy na temat ograniczenia międzynarodowego handlu bronią. 4 maja br. szefowie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, L. Mendelewicz i Leslie Gelb, złożyli wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagranicznych Finlandii, Paavo Vaeriyrenowi.



### Byliśmy wśród zwycięzców

9 maja 1945 r. prasa całego świata nadała komunikat o zakończeniu wojny. Tego dnia już na żadnym z frontów europejskich nie toczono walk. W stolicach krajów świętowano Dzień Zwycięstwa, a nad pokonaną stolicą III Rzeszy powiewały flagi radziecka i polska.

Jaki był nasz, polski, wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem? Przypomnijmy, że spośród wszystkich krajów koalicji antyhitlerowskiej Polska uczestniczyła najdłużej w zmaganiach z hitlerowskimi Niemcami. Od 1 września 1939 r., kiedy to na Westerplatte o godz. 17.45 padły pierwsze strzały II wojny światowej, aż do 9 maja 1945 r., przez 2078 dni żołnierze polski wnosili swój wkład w dzieło zwycięstwa.

Polska — choć pobita i okupowana — nie skapitulowała nigdy. Przez wszystkie dni tej okrutnej wojny walka z okupantem hitlerowskim była dla polskiego narodu zadaniem naczelnym. Polska, proporcjonalnie do liczby ludności, wniosła w rozgromienie hitleryzmu wkład znaczący i znacznie większy niż liczebnie od niej kraje Europy zachodniej.

Gdy nadszedł czas decydującej rozprawy z hitlerowskim faszystami, 10 kwietnia 1945 roku — a wiecie na kilka dni przed rozpoczęciem forsowania Odry i Nysy — w Ludowym Wojsku Polskim, waloczącym u boku głównej siły koalicji antyhitlerowskiej — Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych, było ponad 300 tys. żołnierzy. Ponad 180 tysięcy z nich wzięło udział w operacji berlińskiej. Dodajmy, że w składzie I Frontu Białoruskiego waloczyły oddziały I armii Wojska Polskiego, dowodzone przez gen. Popławskiego, a w składzie II Frontu Ukraińskiego znajdowała się dowodzona przez gen. Świerczewskiego 2 armia Wojska Polskiego.

W bezpośrednim szturmie stolicy III Rzeszy udział wzięły następujące jednostki Wojska Polskiego: 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, 2 Brygada Artylerii Haubic, 1 Brygada Moździerzy i 6 Zmotoryzowany Batalion Poutonowo-Mostowy — łącznie ok. 12 tys. żołnierzy.

Pierwsi dotarli do Berlina moździerzyści, którzy podeszli operacyjnie do radzieckiej armii gen. Perchierowicza. W dniach od 25 kwietnia do 2 maja 1945 r. uczestniczyli oni w nieprzerwanym boju ulicznym w Berlinie. Kościuszkowcy znaleźli się w tym mieście najpóźniej z polskich oddziałów: nastąpiło to dopiero 23 kwietnia 1945 r., po przetrzeeniu ich wprost z pozycji nad Ruppiner-Kanal transportem samochodowym.

Jan Gerhard tak opisywał ostatnie akordy berlińskiego szturm 2 maja 1945 r. w książce pt. „Zwycięstwo”: „Jednakże oni też nie mogli zrezygnować z realizacji swego marzenia. Zdyszani, spocony, wspieli się na kolumnie, kanonier Karpowicz wdrapał się na cokół Posazu Zwycięstwa. Rozwinął płótno, umocnił żerdź, Traicki, plut. Olap, roz Jabłoński i kanonier Mierzejewski salutowali dwóm flagom polskim. U ich stóp leżał Berlin (...). Wszystkie głowy Polaków maszerujących w tyralierze, jadących w czołgach, zwrócone były w tym kierunku. Żołnierze wpatrywali się jak urzeczony w barwy swego kraju nad stolicą wroga”.

Przypomnijmy jeszcze, że w końcowym akordzie wojny polskie siły zbrojne liczyły 600 tys. żołnierzy, w tym 400 tys. waloczyło na froncie wschodnim, u boku Armii Radzieckiej, 200 tys. na zachodzie. Każdego dnia wojny polski żołnierz, partyzant, bojownik ruchu oporu wnosil konkretny wkład w ostateczne zwycięstwo nad faszystami. 9 maja — Dzień Zwycięstwa — ze względu na te konsekwencje polityczne i społeczne jest wciąż datą zachowującą najbliższy związek ze współczesnością.

### Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 5 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło opracowany przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych program zatrudnienia absolwentów szkół ponadpodstawowych w roku 1976.

Z szacunków wynika, że liczba absolwentów wyniesie około 475 tys. osób. Kierując się wytycznymi, sformułowanymi w uchwałach VI IX Plenum KC PZPR, podjęto już w roku 1977 działania, mające na celu należyte rozmieszczenie i zatrudnienie tegorocznych absolwentów. Ze szczególną uwagą potraktowane będą potrzeby kadrowe zakładów priorytetowych oraz uruchamianych w tym roku nowych obiektów, a także gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego, transportu i szeroko pojętej sfery usług. Zakłady pracy przygotowały programy przyjęć do pracy w roku 1978; ważnym

obowiązkiem zakładów i instytucji jest zapewnienie nowo przyjętym pracownikom szybkiej adaptacji w nowym środowisku.

Prezydium Rządu zwróciło uwagę na konieczność dalszego, stopniowego wyrównywania poziomu nasycenia poszczególnych regionów i branż kadwą z wyższym wykształceniem. Będą zwłaszcza brane pod uwagę potrzeby nowo utworzonych województw. Zobowiązano ministrów i wojewodów do bezpośredniego nadzoru nad sprawnym i efektywnym przebiegiem zatrudnienia absolwentów.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzono informację Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na temat bilansu tarczy iglastej, materiałów płytowych, a także papieru i tektury na rok bieżący. Zapadły decyzje, które mają na celu dalszą racjonalizację

gospodarki tymi cennymi surowcami, a w efekcie bardziej oszczędnie zużycie papieru, tektury i przetworów papierowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również i zatwierdziło kolejne przedsięwzięcia, zmierzające do rozszerzenia zdolności wydobywczych i produkcyjnych w gospodarce paliwowo-energetycznej.

NASTĘPNY NUMER DZIENNIKA POPULARNEGO UKAŻE SIĘ W SRODĘ, 10 MAJA

### CO DZIEŃ NIESIE

W 126 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.57, zajdzie zaś o 20.09.

Imieniny obchodzą: DZIS: Jan, Jurand, Judyta JUTRO: Benedykt, Ludomir POJUTRZE: Stanisław 9 MAJA: Grzegorz

Dzurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe. Temperatura od 4 do 19 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowych.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 995.8 hPa czyli 746.9 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Zakończenie szlaku bojowego I armii Wojska Polskiego.

Taka sobie myśl

Ludzie dobrzy za żadną przysługę nie oczekują nic w zamian! Czynieć by mógł świat odwzajemnić miłochę i deszczowych chmur?

Uśmiechnij się



— Już wiem jaka jest różnica między chłopakami a dziewczynami! Dziewczyny zapinają się na odwrot...

### Sto straganów i tysiące atrakcji

Około stu straganów i kramów wystawionych zostanie na tegorocznym Jarmarku Łódzkim, który w czasie od poniedziałku, 29 maja, do niedzieli, 4 czerwca, będzie się odbywał jednocześnie w centrum Łodzi — na ul. Moniuszki — oraz na Rynku Staromiejskim. Trudno jeszcze w tej chwili określić wartość towarów, które zostaną wyłożone na tych straganach. Na pewno będą to przede wszystkim wyroby atrakcyjne i poszukiwane.

Do takiego stwierdzenia upoważniają nas m. in. informacje napływające z zakładów pracy. Oto kolejna wiadomość — tym razem z znanych w kraju zakładów „Polo” w Kaliszu, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Dzierżawskiego i Pończoszniczego w Łodzi. Z-ca dyrektora, mgr inż. Anna Rojcka informuje, że „Polo” weźmą udział w Jarmarku Łódzkim dostarczając swoje najlepsze wyroby. Będą to dostawy ponadplanowe, a więc

wplywające na poprawę zaopatrzenia łódzkiego rynku. Przez cały czas trwania Jarmarku Łódzkiego odbywać się będą liczne imprezy towarzyszące. Renomowany Dom Mody „Telimena” zapewni codzienne pokazy najlepszych kolekcji ubiorów pochodzących z zakładów przemysłu odzieżowego. Będą to m. in. kolekcje, które wywołały furorę w Hiszpanii oraz na targach w Bazylei. Oczywiście, kolekcje „Telimena” będą prezentowały znane ze swej urody modelki. (kt)

### Prawie po 50 latach trafiła na „Dar Pomorza”

5 bm. w Gdyni na szkolnej fregacie Wyszko Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” umieszczona została pamiątkowa tablica wykonana blisko pół wieku temu o treści następującej: „1918—1928 ku uczczeniu 10 rocznicy odzyskania niepodległości narodu, społeczeństwo pomorskie z ofiar i danin dobrowolnych powszechności statek ten ufundowało i jako „Dar Pomorza” oddało państwu polskiemu”.

Miedziana tablica zaginęła niegdyś w nie wyjaśnionych okolicznościach i na białą fregatę nie trafiła. Odnalazł ją niedawno przypadkowo w Toruniu artysta plastyk Mirosław Piotrowski. Pieczę nad tablicą przejął redakcja toruńskich „Nowości”, z której inicjatywy cenna pamiątka poddana została niezbędnym zabiegom renowacyjnym i wreszcie trafiła na miejsce przeznaczenia.

# Echa tygodnia

Wszystkie środki masowego przekazu w RFN na czolowych miejscach zamieściły wiadomość o wywiadzie Leonida BREZNIĘWA dla socjaldemokratycznego VORWAERTS poświęcając wiele uwagi przede wszystkim stanowisku sekretarza generalnego KC KPZR w kwestii Berlina Zachodniego i w sprawach rozbrojenia. Podkreślano zwłaszcza te fragmenty wywiadu L. Brezniewa, w których przywódca radziecki stwierdził m. in., iż Związek Radziecki nie chce, aby Berlin Zachodni pozostał biłą plamą na mapie odpręczenia w Europie.

Sekretarz stanu Cyrus Vance oświadczył, że spotkanie na szczycie między prezydentem Carterem i Leonidem Brezniewem na temat problemu redukcji zbrojeń strategicznych jest „możliwe”. Dodał on, że zorganizowanie takiego spotkania, będzie zależało od postępu rokowań SALT w Genewie oraz od wyników rozmów, jakie ma zamiar przeprowadzić z Andriejem Gromykiem w przyszłym miesiącu w Nowym Jorku.

Ostatnia powódź listów Aldo Moro świadczy, że terroryści najprawdopodobniej postanowili zmienić strategię: od makabrycznych pogroźek i otwartego szantażu przeszli — jak się wydaje — do działań „subtelniejszych”, z daniem wbieli obserwatorów, bardziej niebezpiecznych. Działania te mają na celu rozbicie istniejących od 2 miesięcy układów politycznych we Włoszech. Celem tego manewru jest rozbicie obecnej większości parlamentarnej, zepchnięcie WPK w powrotem do opozycji i dokonanie „przetawiania” układów w kierownictwie chładek.

Na zlecenie ukazującego się w Offenburgu tygodnika BUNTE ILLUSTRIRTE działający w Bremie Instytut Badania Opinii Publicznej Getas Institut, przeprowadził ankietę, z której wynika, że w wypadku gdyby 30 kwietnia tego roku odbyły się wybory do Bundestagu CDU/CSU uzyskałoby absolutną większość. Z 1500 ankietowanych 30 proc. oddałoby swoje głosy na opozycję, 40 proc. na SPD, i nieco ponad 1 proc. na FDP.

Uwagi brytyjskiego szefa sztabu generalnego, marszałka lotnictwa, Neila CAMERONA na temat „wspólnego wroga W. Brytanii i Chin — Związku Radzieckiego”, wypowiedziane podczas obecnej wizyty gościa brytyjskiego w Pekinie wywołały szereg protestów w W. Brytanii. Kilka posłów labourystowskich określiło słowa Camerona jako prowokacyjne i zażądało jego dymisji. Moskiewska PRAWDA w komentarzu z 2 maja zapytuje, w czym imieniu przemawiał szef sztabu armii brytyjskiej i zaznacza, że tego rodzaju wypowiedzi wymagają wyjaśnienia ze strony oficjalnych władz.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim w wywiadzie dla NEWSWEEKA zaproponował podjęcie nowej inicjatywy pokojowej na Bliskim Wschodzie. Stwierdził on, że ubiegłoroczna wizyta Anwara Sadata w Jerozolimie „była błędem”, ponieważ Sadat udał się do Jerozolimy bez przygotowania i „nie otrzymał nic w zamian”. Waldheim zaproponował zorganizowanie wspólnej spotkania w Nowym Jorku, na które należałoby zaprosić wszystkie strony zainteresowane pokojowym uregulowaniem konfliktu bliskowschodniego.

Negocjatorzy radzieccy, amerykańscy i brytyjscy — pisal w Genewie korespondent UPI — mają nadzieję na uzyskanie wkrótce, przed specjalną sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, porozumienia w sprawie zakazu wszelkich doświadczeń eksplozji nuklearnych.

Prezydent Ugandy, marszałek



przyjął bezpośrednio dwie dalsze tony w swoim własnym gabinecie: spraw zagranicznych i informacji. Tym samym idł Amin będzie równocześnie szefem, 4 resortów, jako że w kwietniu przyjął funkcje ministra obrony i spraw wewnętrznych.

# Z posiedzenia Zespołu Poselskiego m. Łodzi

Pod przewodnictwem posła na Sejm PRL, I sekretarza KŁ PZPR — Bolesława Koperskiego obradował wczoraj Zespół Poselski m. Łodzi.

Posłowie wysłuchali informacji kuratora oświaty i wychowania — T. Podwysockiego na temat stanu przygotowań do reformy systemu edukacji narodowej. Wynikało z niej m. in., że w ustalonej sieci zreformowanej szkoły średniej w naszym województwie funkcjonować będzie 156 szkół dziesięcioletnich, 34 szkoły filialne z klasami I—VI i 56 szkół filialnych z klasami I—III. W związku z powyższym podjęto szeroko zakrojoną akcję przygotowywania kadry pedagogicznej, która w zreformowanej szkole średniej winna posiadać wykształcenie wyższe. Akcją dokształcania objęto ok. 2500 nauczycieli.

Posłowie interesowali się m. in. stanem zaopatrzenia uczniów w odpowiednie podręczniki, tworzeniem odpowiedniej bazy dydaktycznej dla potrzeb zreformowanej

szkoły oraz wzrostem kwalifikacji nauczycieli. Podsumowując dyskusję, poseł B. Koperski zwrócił m. in. uwagę na potrzebę takiego ukierunkowania kształcenia w nowym systemie, by sprostał on zapotrzebowaniu rozwijającego się w naszym województwie przemysłu.

Zespół Poselski m. Łodzi przyjął także informacje na temat przygotowań do tegorocznej akcji letniej. Objęto nią w naszym województwie ok. 100 tys. uczniów i uczniów, co w pełni zaspokoi zapotrzebowanie w tym względzie.

Następnie przew. LK FJN, prof. dr M. Serwiński przedstawił informacje o spotkaniach konsultacyjnych posłów w okręgach wyborczych, środowiskach zawodowych, społecznych i związkowych, dotyczących powołania komisji kontroli społecznej. Spotkań takich

odbyło się w naszym województwie 21, a uczestniczyło w nich 25 tys. osób. Jak wynika z ich przebiegu, społeczeństwo zaakceptowało projekt ustawy sejmowej dotyczącej powołania komisji kontroli społecznej. (ms)

# H. Jabłoński przyjął delegację „Pro Sinfoniki”

W związku z 10-leciem młodzieżowego ruchu miłośników muzyki „Pro Sinfonika” przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze delegację reprezentującą ponad dziesięciotysięczną rzeszę jego członków.

„Pro Sinfonika” to dobrowolny ruch młodzieży, artystów i pedagogów na rzecz kultury muzycznej młodego pokolenia. Ponad 40 tysięcy młodych ludzi przeszło już przez jej szeregi. Dzisiaj pomagają jej w pracy, propagują muzykę w środowisku, sami kulturywa kształtowane już zainteresowania wartościową muzyką.

Alojsz Andrzej Łuczak — twórca i kierownik „Pro Sinfoniki”, przedłożył przewodniczącemu Rady Państwa informację o dorobku tego ruchu.

Gratulując kierownikowi i aktywowi „Pro Sinfoniki” sukcesów, przewodniczący Rady Państwa stwierdził, iż tajemnicą powodzenia programu, zasad i form pracy stworzonych przez ten ruch jest dobrowolność uczestnictwa i wysoka jakość dóbr kultury, z którymi obcuje w nim młodzi ludzie.

# „Promyk nadziei” ze Aldo Moro żyje

W piątek o godz. 16 (17 czasu warszawskiego) do redakcji trzech gazet włoskich — „La Repubblica” w Mediolanie, „Secolo 19” w Genewie i „Vita Sera” w Rzymie, przekazano „Komunikat nr 9” Czerwonych Brygad. Komunikat kończy się zdaniem: „Konczymy batalię, rozpoczyna 16 marca br., wykonując wyrok na Aldo Moro”. Terrorysty stwierdzają, że „Moro i jego współpracownicy dano możliwość uniknięcia wyroku przez dokonanie wymiany więźniów, możliwość tę jednak odrzuciono”. Komunikat zapowiada, że „rezultaty przesłuchań Aldo Moro i bilans polityczny akcji z 16 marca” zostaną rozpropagowane za pośrednictwem prasy podziemnej.

Według pierwszych komentarzy,

komunikat Czerwonych Brygad jest najprawdopodobniej autentyczny. Eksperci zwracają jednak uwagę na użyte w komunikacie sformułowanie „wykonując wyrok”, a nie „wyrok został wykonany”. Zdaniem niektórych komentatorów, istnieje jeszcze „promyk nadziei”, że Aldo Moro żyje, a terrorystki postanowili jedynie zastosować ostateczną formę nacisku na władze włoskie. Są to jednak tylko hipotezy. Przystąpienie najbliższe godziny pozwolą odpowiedzieć na pytanie, jaki jest finał tragedii?

# Drugi dzień pobytu L. Brezniewa w Bonn

(Dokończenie ze str. 1)

czą dotyczące bezpieczeństwa i rozbrojenia oraz odprężenia w Europie.

Podkreślono, że aktualne jest zadanie umacniania odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. Obie strony podkreśliły, że nie ma rozsądnej alternatywy dla odprężenia i że stanowiska Związku Radzieckiego i RFN w tak zasadniczej sprawie naszych czasów, jak odprężenie i pokój, nie są rozbieżne.

Podkreślano wielką wagę prze-

strzegania porozumień z Helsinek dla sprawy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Podczas rozmowy dano wyraz wzajemnemu zainteresowaniu w rozszerzeniu i pogłębieniu współpracy między ZSRR i RFN, w dalszym rozwinięciu i umacnianiu odprężenia oraz wzbogacaniu współpracy państw europejskich o nowe formy.

Następnie Leonid Brezniew wydał śniadanie na cześć prezydenta RFN, Waltera Scheela i kancлера federalnego Helmuta Schmidta.

# Kronika wypadków

- O godz. 7.45 na ul. Dąbrowskiego 60 Helena J. lat 59 wybiegła na jezdnię i dostała się pod samochód ciężarowy. Kobieta doznała 6 ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarła. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 50, tel. 715-86.
- O godz. 8.05 w Topówku kierowca WSK Miroslaw W. spowodował zdarzenie z „Zuktem”, doznając obrażeń. Przebywa w szpitalu.
- O godz. 8.05 na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Traugutta do gwałtownego hamowania zmuszony został kierowca autobusu MPK. Jadąca wozie Genowefa T. upadła, doznając złamania ręki.
- O godz. 13.25 na al. Politechniki 5 motocykl tramwaju 20/4 Marian B. potrącił na przejeździe dla pieszych Grażynę E. lat 21, którą z urazami głowy przewieziono do szpitala.
- O godz. 15.15 na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Konstytucyjnej kierowca „Fiata” CZG 3190 Krzysztof K. spowodował zdarzenie z „Fiatem 126p”. W wyniku wypadku dwie osoby doznały obrażeń i przebywały w szpitalu.
- O godz. 16.05 na skrzyżowaniu ulic Nowickiej i Burczącej kierowca „Fiata” Aleksander D. spowodował zdarzenie z motocyklem IIF 466. Kierowca jednoślada doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.
- O godz. 14.45 na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Promińskiego 11-letni Jacek G. wybiegł na jezdnię i potrącony został przez „Fiat”. Dziecko zostało opatrzone w szpitalu. Świadkowie proszeni są do WKRD MO. (kl)

# Trzej obywatela polscy bezprawnie zatrzymani w Holandii

Policja holenderska zatrzymała i mała br. w poludnie na lotnisku Schiphol pod Amsterdamem trzech obywateli polskich, przybyłych samolotem z Warszawy, posiadających ważne paszporty, wiza holenderskie, a także sumy dewiz, niezbędne na pokrycie kosztów pobytu turystycznego.

Dwóch turystów — ob. J. B. i L. S. zatrzymano pod zarzutem, jakoby nosili się oni z zamkaniem podjęcia nielegalnej pracy w Holandii. Trzeci turysta — ob. H. K. zatrzymano jedynie dlatego, że nie posiadał biletu powrotnego do Polski.

Wszystkich trzech turystów policja holenderska umieściła w areszcie, traktując ich, jak zwykłych więźniów i nie pozwalając skontaktować się z ambasadą PRL, która o tym fakcie nie została oficjalnie powiadomiona przez stronę holenderską.

Po interwencji ze strony przedstawicieli ambasady polskiej, zatrzymani zostali zwolnieni z aresztu. Musieli oni powrócić najbliższym polskim samolotem do kraju, nie mogąc kontynuować przewidzianego pobytu turystycznego w Holandii.

# Obchody 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

W całym kraju, rozpoczęły się uroczystości z okazji przypadającej 9 maja 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Data ta na trwałe zapisała się na kartach historii. Przed 33 laty, tego właśnie dnia marszałek Żukow w obecności wysokich dowódców wojsk sprzymierzonych przyjął akt bezwarunkowej kapitulacji faszystowskich Niemiec. Oznaczało to zakończenie najbardziej niszczycielskiej i krwawej wojny w dziejach świata.

czysta odprawa wart; tego samego dnia zbierze się Rada Naczelna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W Warszawie — zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej — oddany zostanie honorowy salut z 24 salw armatnich. W sobotę — 6 bm. w Zgorzlecu podczas patriotycznej manifestacji społeczeństwa odsłonięty zostanie pomnik bohaterów 2 armii Wojska Polskiego; tego dnia rejon miejsc pamięci narodowej: Cedynia — Siekierki — Godzowice (woj. szczeciński) uhonorowały zostanie — za wybitny wkład w walce z faszyzmem — Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

# W PRZEDDZIEN 9 MAJA

# Antywojenna manifestacja w Pabianicach

W ramach obchodów zbliżającego się Dnia Zwycięstwa, w miniony piątek odbyła się w Pabianicach antywojenna manifestacja. Rynek Starego Miasta. Godzina 17. Przed Pomnikiem Męczenników — setki mieszkańców Pabianic. Powiewają biało-czerwone i czerwone flagi, transparenty, na których widnieją hasła walki o pokój i protestu przeciwko broni neutronowej. Na trybunie przedstawiciele władz miasta i z sekretarzem KM PZPR — Danuś Mikołajczyk i prezydentem Pabianic — Stanisławem Fronczakiem, który w krótkim przemówieniu przypomina tragiczne losy narodu polskiego w czasie ostatniej

wojny. Mówi o konieczności utrzymania pokoju w Europie, o zagrożeniu, jakie może przynieść ze sobą podjęcie produkcji bomby neutronowej. Wskazuje pamięć ofiar faszyzmu.

Następnie odbywa się uroczystość złozenia przyrzeczenia przez 43 młodych harcerzy z pabianickiego hufca ZHP. Przedstawiciele władz miasta wraczają im Krzyże Harcerskie. Manifestację kończy złożenie wieńców i wianek kwiatów pod pomnikiem. Przy dźwięku werbli kolejno podchodzi delegacja największych pabianickich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatancki i przedstawiciele społeczeństwa.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 maja 1978 roku zmarła nasza najukochańsza Matka i Siostra

S. + P.

ELEONORA SEIDE  
z domu SZYJER.

Wyprawienie zwłok nastąpi w dniu 8 maja br. (poniedziałek) o godzinie 15 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

SYN, BRAT I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1978 roku zmarł w wieku lat 51 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn i Brat

mgr inż. ZDZISŁAW URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 maja br. o godz. 16 na cmentarzu katolickim na Dołach.

ŻONA, DZIECI, MATKA, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 maja 1978 roku zginął tragicznie

S. + P.

HALINA SĘKOWSKA  
MARIA i ANTONI MALUDOWIE

Mąż św. odbędzie się w dniu 6 maja br. o godzinie 11 w kościele św. Kazimierza (Widzew) w Łodzi, po czym nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego w Uniejowie, o czym zawiadamiamy pograzeń w głębokim żalu

SIOSTRA, BRAT, SIOSTRZENICA i BRATANEK z RODZINĄ

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## Kalendarzyk KIBICA

wszystkie zawody Łódź — Iwanowo, ul. 8 Marca 15, godz. 11.

KOSZYKÓWKA KOBIET. Półfinał Pucharu Polski, ul. Koszyneków Gdynskich: LKS — Włocławek Białostok, godz. 18. Spółnia Gdańsk — Lech Poznań, godz. 19.30, poniedziałek: Włocławek — Lech, godz. 19. ŁKS — Spółnia, godz. 19.30, wtorek: Spółnia — Włocławek, godz. 19.30, Lech — ŁKS, godz. 19.30.

PIŁA NOŻNA. Liga międzywojewódzka: Boruta — Stal Kutno w Zgierz, Włocławek Łódź — Włocławek Pabianice, ul. 8 Marca 15, Orzeł — Pogoń Zd. Wola, ul. 22 Lipca 71 (wszystkie mecze o godzinie 11).

ZUŻEŁ. Eliminacje Pucharu Polski z udziałem Falubazu Zielona Góra, Startu Gniezno, Polonii Bydgoszcz i Gwardii Łódź, ul. 22 Lipca 71, godz. 17.

LEKKA ATLETYKA. Drużynowe zawody o puchar WFS — grupa I, ul. Teresy 56/58, godz. 11, grupa II — Pabianice, godz. 15.

9 MAJA (wtorek)

KOLARSTWO. Wtorek kolarski, ul. Północna 36, godz. 15.30.

LEKKA ATLETYKA. „Dzień Miłości” — zawody ogólnopolskie, ul. Teresy 56/58, godz. 11.30.

6 MAJA (sobota)

KOSZYKÓWKA MĘSKA. Międzynarodowy turniej z okazji „Dnia Włocławka”, hala ŁKS, al. Unii 2, godz. 17: Polska — Zalgiris Kowno, godz. 18.35: ŁKS — Finlandia, niedziela, godz. 11: ŁKS — Zalgiris Kowno i 12.45: Polska — Finlandia.

PIĘKA NOŻNA. Puchar Lig: Widzew — Polonia Bytom, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 17.30.

LEKKA ATLETYKA. Sztafety Zwycięstwa. Park Poniatowskiego, godzina 15.

ZAPASY, STYL WOLNY. Międzynarodowy turniej z okazji 70-lecia ŁKS z udziałem zespołów Szombathelyi Budapeszt, Brailla i Konstancja (Rumunia), reprezentacje Krakowa i ŁKS, ul. Zakątna 62, godz. 9, niedziela i wtorek, godz. 9.

Mistrzostwa Polski LZS — juniorzy młodszy w Sieradzu, godz. 9.

Mistrzostwa Federacji Budowlani — Juniorzy młodszy, ul. Krzywowa 5, godz. 16, niedziela, godz. 9.30.

ZAPASY, STYL KLASYCZNY, IX Łódzka Olimpiada Młodzieży, Pabianice, godz. 10.

TENIS STOŁOWY. I liga: Elta Łódź — Stal Stalowa Wola (kobiety), ul. Warecka 41, godz. 17, niedziela, godz. 10 i Włocławek Łódź — Zagłębie Lubin (mężczyźni), ul. 8 Marca 15, godz. 17, niedziela, godz. 10.

STRZELECTWO. Ogólnopolskie zawody z okazji „Dnia Włocławka”, ul. 22 Lipca 71, godz. 8 i w niedzielę o godz. 8 przy ul. Północnej 36.

SZACHY. Międzynarodowy turniej z udziałem Rotation Berlina, Anilany i Startu, ul. Teresy 56/58, godz. 10, niedziela, godz. 10, poniedziałek, godz. 10.

ŁUCZNICTWO. I okręgowy turniej klasyfikacyjny, ul. Północna 36, godz. 14.30, niedziela, godz. 9.

1 MAJA (niedziela)

GIMNASTYKA SPORTOWA. To-

## Finlandia w roli faworyta

W Łodzi rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji „Dnia Włocławka”. W pierwszym meczu spotkały się zespoły ŁKS i Polski „B”. Zdebiutowało zwycięstwo odniósł team gospodarzy, który pokonał team reprezentacji 110:74 (52:37). Najwięcej punktów dla ŁKS zdobył: Krawczyk 23, Skierkowski 22 i Olejnik 13. Dla Polski „B” Zelig 18 i Mula 14.

Mecz był właściwie bez historii. Cały czas prowadził podopieczni trenera B. Kwiatkowskiego. Reprezentanci Polski zawiedli szczególnie w obronie. Ciężko dobra postawa dwóch wysokich w drużynie gospodarzy — Skierkowski, a w szczególności Skierkowski, który wyraźnie dochodził do formy. Poza tym bardzo dobrze zagrał rozgrywający.

W drugim meczu silny zespół radziecki, Zalgiris Kowno musiał uznać wyższość reprezentacji Finlandii, przegrywając 98:116 (56:61). Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał: Saristo 36 i Penttila 21, dla Zalgirisu: Masalskis 16 i Lauriinas 15.

W dniu 4 maja 1978 roku zmarła nagle nasza ukochana Żona, Mama, Siostra, Babcia i Prababcia — nasz najwspanialszy i najlepszy Przyjaciel

S. + P.

CECYLIA PIASECKA  
z domu KAZIMIERCZAK.

Pogrzeb rzymskokatolicki odbędzie się dnia 6 maja 1978 roku o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograzeń w głębokim żalu

MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, SIOSTRA, WNUKI i PRAWNUCZKA

Opatrzona św. sakramentami zasną w Panu, dnia 4 maja 1978 roku, przeżywszy lat 88 nasza Kochana Ciocia

S. + P.

STANISŁAW JÓŹWIAK  
z domu WIECZOREK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej św. Anny — Zarzew. Pozostaje pożyta w smutku

RODZINA

W Łodzi rozpoczęły się zawody w hokeju na lodzie podystansu. Tak więc po tym zwycięstwie kadra Finlandii urosła niespodziewanie do roli faworytów imprezy.

(a. szym.)

W skład szóstki polskich kolarzy, którzy wystartują w XXI WP weszli: Szoda, Krawczyk, Sujka, Michalak, Pożak i Lang.

Para Fink — Orker odniosła i zwycięstwo w finałach mistrzostw świata WTC, wygrywając z debłem Pecci — Higuera 6:1, 6:1.

W kolejnych meczach MS w hokeju na lodzie padły wyniki: CSRS — Kanada 5:0 i RFN — Finlandia 5:3. Rewanżowy mecz reprezentacji Polski z ZSRR „B” zakończył się zwycięstwem gości 5:3.

W pierwszym meczu finałowym Turnieju UEFA juniorów, rozgrywanym w naszym kraju, padły wyniki: ZSRR — Grecja 4:0, Jugosławia — Belgia 2:1, Polska — Hiszpania 1:2, Portugalia — Włochy 0:0, Węgry — Islandia 3:1, Holandia — Norwegia 1:0, Szkocja — RFN 1:0.

Po 2 etapach wycisgu dookoła Dolnej Austrii najlepszy z Polaków R. Szurkowski jest piątą,

# Ponad 1000 uczestników w „Sztafetach Zwycięstwa”

Dziś w Parku Poniatowskiego rozegrana zostanie doroczna impreza masowa pn. „Sztafety Zwycięstwa”. Organizatorami są Zarząd Wojewódzki i KKK ERZZ i nasza redakcja. Przewidywany jest start przeszło 1000 młodych dziewcząt i chłopów. Poszczególne zespoły, składające się z 12 zawodniczek (6 kobiet i 6 mężczyzn) będą rywalizować ze sobą o pierwsze miejsca w poszczególnych pionach. Dla przypomnienia naszych czytelników, informujemy, iż w ubiegłym roku zwyciężyli:

dziewięć: w pionie LZS — Stryków, szkoły średnie — Polesie, szkoły podstawowe — Zgierz, ZHP — Górna, ZSMP — Polesie, TKKF — Śródmieście. We współzawodniczeniu dzielnic i miast — dzielnic Górniczych — współzawodniczenie gmin — gmina Pabianice.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, ufundowane przez organizatorów. Rywalizacja będzie bardzo ciekawa, bowiem poszczególne ekipy będą chciały wziąć rewanż za ubiegłoroczne niepowodzenia.

# w skrócie

Mistrzami Łodzi juniorów w boksie w kategorii wag od papierowej do ciężkiej zostali: Stempka (RKS), St. Kaczmarek (Gwardia), St. Kaczmarek i Turcik (RKS), Szewczyk (Gwardia), Opaterek (Widzew), J. Kaczmarek (Gwardia), Swiderski (Widzew), Kowalczyk, Boczkarew i Maciaszowyk (Gwardia).

W skład szóstki polskich kolarzy, którzy wystartują w XXI WP weszli: Szoda, Krawczyk, Sujka, Michalak, Pożak i Lang.

Para Fink — Orker odniosła i zwycięstwo w finałach mistrzostw świata WTC, wygrywając z debłem Pecci — Higuera 6:1, 6:1.

W kolejnych meczach MS w hokeju na lodzie padły wyniki: CSRS — Kanada 5:0 i RFN — Finlandia 5:3. Rewanżowy mecz reprezentacji Polski z ZSRR „B” zakończył się zwycięstwem gości 5:3.

W pierwszym meczu finałowym Turnieju UEFA juniorów, rozgrywanym w naszym kraju, padły wyniki: ZSRR — Grecja 4:0, Jugosławia — Belgia 2:1, Polska — Hiszpania 1:2, Portugalia — Włochy 0:0, Węgry — Islandia 3:1, Holandia — Norwegia 1:0, Szkocja — RFN 1:0.

Po 2 etapach wycisgu dookoła Dolnej Austrii najlepszy z Polaków R. Szurkowski jest piątą,

# DROGI ZWYCIĘSTWA

8 maja 1943 roku na łamach pisma Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim „Wolna Polska” ukazał się komunikat o decyzji utworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki; komunikat podobnej treści nadało również moskiewskie radio.

Już wkrótce do obozu sieleckiego nad Oką zaczęli napływać pierwsi ochotnicy. Przybywali masowo z całego terytorium Związku Radzieckiego. 10 sierpnia 1943 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR wyraził zgodę na utworzenie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych.

12 października 1943 roku 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod dowództwem gen. bryg. Zygmunta Berlinga weszła do walki przeciwko armii hitlerowskiej pod białoruskim miasteczkiem Lenino. Dzięki bohaterstwu i męstwu żołnierzy, dywizja odniosła swoje pierwsze zwycięstwo.

Na początku 1944 roku 1 Korpus znalazł się na terenie Ukrainy w rejonie Zytomierza i Berdyczowa. 1 kwietnia ukazał się tam pierwszy rozkaz o tworzeniu na bazie korpusu armii polskiej.

## Batal bojowy 1 armii Wojska Polskiego

27 lipca 1944 r. 1 armia Wojska Polskiego weszła w skład pierwszego rzutu 1 Frontu Białoruskiego. Otrzymała ona zadanie sforsowania Wisły, między Dęblinem a Puławami. W nocy z 29 na 30 lipca 1 AWP rozpoczęła forsowanie Wisły.

Walki na tym odcinku trwały do 6 sierpnia. Żołnierze polscy nie zdołali uchwycić przeciwnego brzoju. Jednak swoimi działaniami 1 armia przez kilka dni wzięła walkę potężne siły wroga. Miało to duże znaczenie dla 8 Radzieckiej Armii Gwardii gen. Czujkowa — legendarnego obrońcy Stalingradu, która uchwyciła przyczółek na zachodnim brzoju Wisły w rejonie Magnuszewa.

Po walkach na odcinku Puławy — Dęblin oddziały 1 armii WP zostały przerzucone do obrony północnej części przyczółka magnuszewskiego, gdzie pod Studziankami, w walce z dywizją pancerną „Hermann Göring” wstąpiła się szczególnie 1 Samodzielna Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte.

## 101 w Warszawie

10 września 1944 roku 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęła bój z hitlerowcami o leżącą na prawym brzoju Wisły dzielnicę Warszawy — Pragę.

8 maja 1945 roku Niemcy hitlerowskie podpisały bezwarunkową kapitulację. W ostatecznym rozgromieniu hitleryzmu nie zabrakło również żołnierzy narodu, który pierwszy zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej agresji. Naród polski i Wojsko Polskie wnieśli w zwycięstwo nad III Rzeszą wkład godny ich najlepszych tradycji. U boku niezwykłej Armii Radzieckiej w ostatniej fazie wojny brały udział obie armie Wojska Polskiego, liczące łącznie ok. 400 tys. żołnierzy.

Wystawienie tak licznej armii stanowiło ogromny wysiłek ludzki i ekonomiczny dopiero co powstałego ludowego państwa polskiego, kraju, którego ponad 6 milionów obywateli poniosło śmierć z rąk faszystów. Wysiłek zbrojny żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego — obok dużego wpływu na kształt geograficzny oraz miejsce i rolę Polski w powojennej Europie i w świecie — miał też istotne znaczenie dla rewolucyjnej przebudowy

W przededniu zimowej ofensywy Armii Radzieckiej 1 armia WP liczyła 91 tysięcy żołnierzy, a w jej skład wchodziło między innymi pięć dywizji piechoty oraz brygada kawalerii i brygada artylerii.

W styczniu 1945 r. 1 armia WP uczestniczyła u boku Armii Radzieckiej w przełamaniu obrony niemieckiej nad Wisłą. 1, 3 i 4 dywizje piechoty oraz 1 brygada pancerna, stanowiące południowe, główne zgrupowanie 1 armii w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 roku rozpoczęły forsowanie Wisły w okolicach Góry Kalwarii i od południa uderzyły na Warszawę. Inne jednostki — 6 dywizja piechoty oraz 2 dywizja piechoty przystąpiły również do szturmowania Warszawy. 17 stycznia po południu Warszawa — stolica Polski — była wolna.

## Przełamanie Wału Pomorskiego i wyzwolenie Pomorza

Po oswojeniu Warszawy, jednostki 1 armii WP w ramach 1 Frontu Białoruskiego prowadziły działania wzdłuż lewego brzoju Wisły w kierunku od Warszawy — na Bydgoszcz, zabezpieczając w ten sposób prawe skrzydło frontu 1 armii WP dotarła 29 stycznia do Bydgoszczy. Niektóre z jej oddziałów wzięły udział w wyzwoleniu miasta.

30 stycznia po wyzwoleniu Złotowa jednostki 1 armii WP przystąpiły do walk o przełamanie

Pommerstellung — Wału Pomorskiego, potężnego systemu umocnień żelbetonowych, rozmieszczonych w gęsto pociętym i zalesionym rejonie. 3 lutego zdobyto silnie umocnione miasto Jastrowie. Tego samego dnia 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zdobyła miejscowość Podgaje, w której hitlerowcy żywcem spalili w studle 52 żołnierzy polskich — przeważnie rannych, którzy dostali się do niewoli. 5 lutego 4 dywizja piechoty dokonała wylomu w Wału Pomorskim. Szybko został on rozszerzony. 10 lutego jednostki 1 armii WP zdobyły Mirosławiec.

W dniach od 1 do 5 marca jednostki 1 armii WP, wspierając z 1 radziecką armią pancerną i 3 radziecką armią uderzeniową okrążyły i zniszczyły pod Drawskiem i Świdwinem znaczną część sił hitlerowskich. Wzięto wówczas do niewoli dowódcę korpusu, gen. Krappe oraz 5 tysięcy jeńców.

W walkach o Wał Pomorski nieprzyjacieli poniosli duże straty — 8 tysięcy zabitych i rannych. Żołnierze polscy zniszczyli 14 czołgów i 16 dział pancernych, 130 dział i moździerzy, 630 samochodów, 22 samoloty, rozbili około 80 schronów bojowych.

Na Wału Pomorskim poległo 3.130 żołnierzy polskich.

8 marca 1945 roku rozpoczęły się trwające do 18 marca walki o Kołobrzeg, zamieniony z rozwałk miasto zostało prawie doszczętnie zniszczone.

Zwycięstwo kołobrzezkie kosztowało Polaków wiele ofiar — poległo 900 żołnierzy, 2.400 odniosło rany.

W momencie, kiedy oddziały 1 armii WP przystąpiły do walk o Kołobrzeg, 1 brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte w składzie 1 armii pancerniej 2 Frontu Białoruskiego skierowana została w rejon Gdyni i Gdańska, uczestnicząc w wyzwoleniu tych miast.

## Operacja berlińska

16 kwietnia 1945 roku z linii Odry i Nysy rozpoczęła się operacja berlińska Armii Radzieckiej. W ramach 1 Frontu Białoruskiego — z głównym kierunkiem natarcia na Berlin — brała udział 1 armia WP, 1 Polski Korpus Lotniczy, 4 mieszana dywizja lotnicza oraz inne jednostki. W ramach 1 Frontu Ukraińskiego — w głównym paśmie natarcia na Budziszyn, Drezno — 2 armia WP oraz 1 korpus pancerny, a także inne jednostki z odwodu Naczelnego Dowództwa WP.

25 kwietnia dywizje 1 armii odparły uderzenia wojsk grupy generała Steinaera, zdążającego na odsiecz okrążonemu Berlinowi. Uderzenie zostało zatrzymane. Szczególnie ciężkie walki toczyły się w okolicach Oranienburga.

## Szlak bojowy 2 armii Wojska Polskiego

W nocy z 28 na 29 stycznia 1945 roku 2 armia WP z terenów swojego formowania i szkolenia w województwie lubelskim rozpoczęła marsz na front.

19 marca 1945 roku 2 armia przeszła pod rozkazy dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa i nastąpił przerzut jej jednostek w okolicę Trzebnicy.

16 kwietnia 1945 roku rozpoczęła się operacja berlińska Armii Radzieckiej. Na linii Nysy Łużyckiej wzdłuż Sudetów rozpoczął natarcie 1 Front Ukraiński, w ramach którego — na lewym skrzydle — walczyła 2 armia WP. Otrzymała ona rozkaz natarcia w kierunku Rothenburg, Bautzen i Drezno.

W dniu rozpoczęcia operacji berlińskiej 2 AWP składała się z pięciu dywizji piechoty — 5, 7, 8, 9 i 10 korpusu pancernego, brygady pancernej, pułku czołgów ciężkich, pułku artylerii pancernej, brygady saperów, dywizji artylerii, brygady artylerii przeciwpancernej i kilku innych jednostek specjalnego przeznaczenia. 2 armia liczyła 89.159 ludzi. Armia dowodził bohater z Hiszpanii, generał Karol Świerczewski.

# Żołnierz z historycznego z d j ę c i a

Niemal wszyscy znają to historyczne zdjęcie z 1944 roku: oddziały 1 Armii Ludowego Wojska Polskiego wkroczyły do wyzwolonego Lublina.

Niejedną z nas zastanawiało się zapewne nad tym jakie były dalsze losy żołnierzy widocznych na zdjęciu. Gdzie są teraz, co robią?

Reporterowi CAF udało się natrafić na jednego z nich i przez jego pomocy rozszyfrować nazwiska wszystkich pozostałych. Ich losy są jednak nam i naszym bohaterom nieznane. Ten trzeci od lewej w kolumnie maszerującego wojska, to Michał Wysocki — podówczas kapral — dowódca plutonu zwiadowi, dzisiaj emerytowany, zasłużony pracownik Krosińskich Hut Szkła.

Urodził się w 1913 roku we wsi Baczenie koło Wolkowskiej, gdzie w miejscowych Zakładach zdobył zawód ślusarza. W 1940 roku powołany został do Armii Czerwonej, w której szereгах walczył pod Smoleńskiem i w obronie Moskwy w krwawych walkach na syntymie Szysie Wołokolańskiej. Ciężko ranny przebywał do kwietnia 1942 roku na leżeniu szpitalnym, skąd wraca na front i uczestniczy w Operacji Stalingradzkiej, w czasie której odnosi znowu ciężkie rany. Z pogruchotanymi nogami trafia do szpitala w Bieysku gdzie zastaje go wiadomość o tworzącej się 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.

Wysocki rwie się do walki. Zgłasza się do sieleckiego obozu, gdzie przydzielony zostaje do plutonu zwiadowi 1 Pułku Piechoty. Uczestniczy w historycznej bitwie pod Lenino, po czym polecenie mu szkolenie żołnierzy w tworzącej się Trzeciej Dywizji, w której szereгах walczy o wyzwolenie Chełma, Lublina, Warszawy. Za działalność bojową na przyczółku waresko-magnuszewskim otrzymał Krzyż Walecznych.

Z przyczółka magnuszewskiego jego szlak bojowy wiodł przez Bydgoszcz i Wał Pomorski do Odry.

Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Łączności w Zamocisku skierowany został w 1945 roku do Wojsk Ochrony Pogranicza — początkowo w Olsztynie, a następnie w Bieszczady. Przydały się tu młodemu chorążemu doświadczenia frontowego zwiadowcy w niezwykle trudnych walkach z bandami JPA.

Kiedy razem z nim i żoną Eugenią oglądamy zdjęcia z tamtych odległych dni, ciągle powracamy do tego — pełnego trudu — zdjęcia oddziałów wkroczących do Lublina. I znowu zastanawiamy się nad losami samych towarzyszy broni Michała Wysockiego. Nazwiska zna, mimo że imiona niektórych zatarł w pamięci czas. Oto oni — pierwszy od lewej to dowódca kompanii por. Iwan Moskaleńko, który zginął przy forsowaniu Wisły w Warszawie na Saskiej Kępie. Następny to por. Alojzy Pietraszkiewicz, którego losów nie znamy, dalej w środku przepasany ukośnie paskiem koalicystki to Michał Wysocki, a pierwszy z prawej szeregowiec Popow.

Tekst i zdjęcia: D. Kwiatkowski



# Pokój — największy skarb

Dzień Zwycięstwa, obchodzony już po raz 35. skłania do różnych przemyśleń i refleksji. Dla starszego i średniego pokolenia jest ten dzień okazją do wspomnień do porównania osobistych doznań i przeżyć z tamtego, majowego dnia, a nawet do sięgania pamięcią dalej w przeszłość, do momentu, gdy nawała hitlerowska przewalała się przez nasz kraj, by potem zakuć go w niewolę na 2078 koszmarnych dni i nocy.

Czyż nie jest więc czymś zupełnie naturalnym fakt, że my, Polacy, mamy specjalne prawo głosu wypowiedzianego się przeciwko wszelkim próbom zagrożenia pokoju, do działań mających na celu pogłębienie w świecie, a przede wszystkim w Europie, tendencji pokojowych? Mamy je także i dlatego, że nie tylko prowadziliśmy najdłuższą walkę o wolność, lecz zapłaciłmy za nią największą daninę krwi.

Władza ludowa, pomna na tragiczne konsekwencje wynikłe z polityki rządów międzywojennych, zdecydowanie odcięła się od zbankrutowanych teorii i praktyki „pionujących granic”. W wyniku czego Polska dzisiejsza ma ze swymi sąsiadami przyjacielskie, oparte o wspólnotę ustrojową, stosunki, rozwija z nimi współpracę we wszystkich dziedzinach, w tym także wojskowej, co znalazło wyraz w naszym akcesie do Układu Warszawskiego, który powstał i istnieje tylko w warunkach zagrożenia ze strony Paktu Atlantycznego, powołanego do życia w okresie „zimnej wojny”. Przypomnijmy — kraje socjalistyczne podpisały układ dopiero wówczas, gdy do NATO przyjęto RFN.

Przypomnijmy też nasze polskie inicjatywy pokojowe i rozbrojenkowe — przedstawiłmy projekt utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej lub strefy rozbrojenkowej zbrojen atomowych, wystąpiłmy z propozycją zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej. Na forum ONZ

dyplomaci polscy współuczestniczyli w opracowaniu, a następnie w pełni przyczynili się do podjęcia uchwał w sprawie pełnej demilitaryzacji dna mórz i oceanów, wprowadzenia surowego reżimu jeśli chodzi o nierozprzestrzenianie broni jądrowej.

Popieraliśmy zawsze radzieckie propozycje rozwiązań globalnych dotyczących rozbrojenia, gdyż widzimy w nich jedyną drogę do świata bez wojen i napięć, świata nie obciążonego brzemieniem zbrojeń, które pochłaniają ogromne sumy, a które mogłyby znaleźć inne, humanitarne przeznaczenie, jak choćby na walce z głodem, analfabetyzmem i chorobami dziesiątkującymi narody Trzeciego Świata.

Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokoju (SIPRI) opublikował przed kilkoma dniami dane, z których wynika, że w ubiegłym roku świat wydatkował na zbrojenia 400 miliardów dolarów i jeśli nie nastąpi zahamowanie wyścigu zbrojeń, to w roku 2000 wydatki te pochłoną bilion dolarów. Owe 400 miliardów to dwukrotnie więcej niż produkt narodowy wszystkich państw afrykańskich. USA wydatkują rocznie na zbrojenia prawie 120 miliardów, zaś w Izraelu pochłaniają one ponad 62 proc. wszystkich wydatków państwa.

Specjaliści obliczyli także ile, na przestrzeni dziejów, kosztowało zabicie na wojnie jednego człowieka. Otóż za czasów rzymskich wynosiło to 75 centów, w okresie napoleońskim 3 tys. dolarów, podczas I wojny światowej już 21 tys., zaś podczas drugiej wojny światowej aż 200 tys. Czyż są specjalści przyznali, że nie są w stanie powiedzieć, jak to wygląda dzisiaj, ale są pewni jednego — wielokrotnie więcej.

Setki milionów, jeśli nie miliardy, ludzi na całym świecie widzą bezsens tego zbrojenowego szaleństwa i starają się w miarę sił i możliwości

przeciwstawić się eskalacji zbrojeń, ale najistotniejszą siłą w tej walce o utrwalenie pokoju stanowią państwa socjalistyczne, dla których prawo do życia w pokoju jest prawem fundamentalnym, bez którego wszystko inne traci znaczenie, staje się pustym sloganem, bez szans realizacji.

Wypisaliśmy na naszych sztandarach hasło obrony pokoju, walki o niego, nie do względu taktycznych czy koniunkturalnych, lecz dlatego, że tylko pokój zapewni ludzkości harmonijny rozwój, postęp i w konsekwencji dobrobyt. Pamiętamy o tym zawsze, ale kolejna rocznica zwycięstwa powinna nam uświadomić konieczność wzmożenia naszych wysiłków w obronie pokoju, gdyż ostatnie wydarzenia, a szczególnie pojawienie się broni neutronowej, wyraźnie dowodzą, że siły zainteresowane w utrzymaniu napięcia, bynajmniej nie skapitulowały, że potęgują wysiłki na rzecz eskalacji zbrojeń, gdyż w ich interesie leży, by świat wydawał na bomby, czołgi, rakiety i samoloty coraz więcej, bo to oznacza większe obroty, a co za tym idzie — większe zyski.

Skoro wspomnieliśmy już o broni neutronowej, to chciałbym przy okazji ustosunkować się do listów Czytelników, którzy proszą o wyjaśnienie powodów, dla których z taką siłą przeciwstawiamy się jej produkcji, skoro jest ona po prostu wariantem broni jądrowej o sile niszczenia mniejszej niż broń atomowa czy wodorowa. Odłóżmy na moment szczególny antyhumanitaryzm tej broni, gdyż mógłby ktoś powiedzieć, i słusznie, że każda broń jest antyhumanitarna. Pozostanie i tak dość powodów, by uznać broń neutronową za szczególnie niebezpieczną.

Po pierwsze — pojawienie się broni „N” winduje zbrojenia na kolejne, wyższe piętro. Po drugie — zwiększa ona niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego, gdyż nikt rozsądny nie przy-

nie do wiadomości lausowanych w kołach NATO teorii o możliwości prowadzenia wojny „na wpol tradycyjnej”, czyli wojny, podczas której wprowadza się do walki tylko broń konwencjonalną z dodaniem neutronowej. Taki „półtradycyjny” konflikt musi przekształcić się w wojnę nuklearną. To jasne.

Wreszcie, po trzecie — prace nad produkcją broni neutronowej mogą być prowadzone w ukryciu, gdyż wybuchy doświadczalne, w przeciwieństwie do wybuchów jądrowych, nie mogą być wykryte przy pomocy istniejącej aparatury, gdyż nie wywołują charakterystycznych dla wybuchów jądrowych wstrząsów. Zastnicie więc możliwość, że znajdują się państwa, dysponujące określonym potencjałem technicznym, które w tajemnicy wyprodukują broń neutronową.

Wśród sił antypokojowych są też tacy, którzy usiłują przekonać swe społeczeństwa o konieczności intensyfikacji zbrojeń, szermując hasłem „komunistycznego zagrożenia”. Ukazują oni apokaliptyczną wizję „napaści” na Europę zachodnią, by w ten sposób osiągnąć aprobate dla wyścigu zbrojeń i jednocześnie uzyskać pretekst dla wprowadzania do arsenatów coraz to nowych rodzajów broni, dla coraz większych wydatków na zbrojenia.

Jako naród, jako członek wspólnoty socjalistycznej, zdecydowanie przeciwstawiamy się tym poczynaniom, demaskujemy prawdziwe powody konkretnych akcji przeciwników odprężenia. Będziemy to czynić także na specjalnej sesji rozbrojenkowej ONZ, która wkrótce rozpocznie się w Nowym Jorku. Jest to dla Polski obrona największego skarbu, jakim może cieszyć się ludzkość — obrona pokoju, zachowanie go, utrwalenie. Dla nas, dla naszych dzieci i wnuków.

HENRYK WALENDA

Nowa

specjalność:

hodowla

podmorska

Hodowla podwodna w warunkach morskich uprawiana jest od niedawna. Pierwsi wpadli na to Japończycy, tworząc baseny napełnione wodą morską. W Europie zaczęto w ten sposób hodować ostrygi; hodowla na odgradzonych od cieków morza objęła później pewne gatunki ryb. Oplacało się — toteż przemysłowa hodowla morskich ryb i skorupiaków wzrastała w szybkim tempie — trzykrotnie w ciągu 10 lat z perspektywą dalszego rozwoju.

Produkty morza osiągnęły w sposób kontrolowany w USA, a obliczane obecnie na około 80 tys. ton rocznie — to ryby, ostrygi, langusty, krewetki. W Europie mnożą się także fermy w Bretanii — oglądałem taką „fermę”: siatka odgradzała od morza spory teren zalany wodą morską, roło się w nim od ryb. Właśnie te podwodne „pastwiska” zostały zniszczone na skutek wylania się ropy z rozbitego tankowca...

Japonia, Tajlandia, w Europie — Jugosławia i Irlandia opracowały dokładne plany rozwoju hodowli morskiej do 1990 roku. Fermi zaczynają się specjalizować: hodują krewetki, kraby, nastawiają się na hodowlę ostryg, wodorostów jadalnych i przemysłowych. W Anglii rozważana jest już możliwość opodatkowania podwodnych ferm. W Japonii hydrolo-

dzy badają wpływ przybrzeżnych ferm na przyprływy i odpływy morza. Genetycy amerykańscy dbają o zwiększenie odporności hormonów na choroby. W ZSRR opracowuje się rozwiązania techniczne dla podwodnych ferm.

Ciekawe są poczynania ichtologów radzieckich, zmierzających do odnowy u-

kojnego przenosi się na morze Białe, Barentsa, Bałtyckie; w ten sposób łososi wywodzące się z wód przybrzeżnych ZSRR trafiają do wód Anglii i Norwegii.

Na Magadanie ichtiolodzy radziecy przeprowadzili ciekawy eksperyment, ustawiając sieć w rejonach morskich od-

ciękaj oraz zanieczyszczone wody rzek. Na Dalekim Wschodzie i na północy wody są wolne od zanieczyszczeń, natomiast bogate w substancje odżywcze — można więc tam liczyć na wysokie „urodzaje” przy zastosowaniu odpowiednich metod w hodowli. Dla przykładu: TINRO (Instytut radziecki zajmujący się

## Morskie fermy i pastwiska

nikalnych gatunków ryb zagrożonych wskutek działalności człowieka. M. m. na Morzu Kaspijskim ratowano zagrożone jesiotry — wskutek odpowiednich zabiegów łowi się obecnie 4-krotnie więcej jesiotrów niż przed podjęciem tej akcji. Na Sachalinie, Kamczatce, u ujścia Amuru powstały wielkie przedsiębiorstwa hodowli ryb morskich, uzyskujące miliony ryb rocznie.

W krajach północnej i zachodniej Europy, u naszych sąsiadów nad Bałtykiem, na Półwyspie Kolskim czynne są stacje aklimatyzacyjne dla ryb z gatunku łososiowatych. Ikrę z Oceanu Spo-

znaczących się skąpa roślinnością. Nadzieje ichtologów potwierdziły się: na tych sieciach składały ikrę śledzie — tak samo jak to robili na wodorostach. Udośćpełniono więc rybnym kilkadziesiąt tys. m kw. sieci.

Rybacki estoński pod kierunkiem naukowców podjęli hodowlę łososi, pstrągów, siągów i in. w małym zasolonym wodach zatok i zalewów bałtyckich.

Obreże Morza Azowskiego, mielizny Morza Kaspijskiego, zatoki bałtyckie są z natury przeznaczone do roli podwodnych plantacji i ferm hodowlanych. Tu jednak poważne zagrożenie stanowią

od strony naukowo-badawczej gospodarka rybna na Oceanie Spokojnym) dysponuje własną bazą eksperymentalną, zlokalizowaną na Zalewie Posjet; na tej bazie oparto również hodowlę ostryg. Na plantacjach Dalekiego Wschodu można uprawiać kapustę morską — stanowiącą cenny dodatek do różnych potraw. Można uzyskać agar-agar, surowiec dla wielu przemysłów, z medycyną na czele. Zapowiada się dalszy rozwój ferm i plantacji na morzach Dalekiego Wschodu, gdzie istnieją szczególnie korzystne warunki dla podwodnej hodowli — tej nowej specjalności gospodarce.

## Z notatnika szwedzkiego

Jeszcze tylko sakramentalne pytanie celnika, czy ilość wwożonych spirytualiów nie przekracza określonej przepisami normy i już za nami Ystad, a przed nami ponad 700-kilometrowa podróż autostradą, której celem jest Sztokholm.

Śnieg padał przez trzy dni i trzy noce. Padał bez przerwy. Jak powiadają najstarsi Szwedzi: „zima w Sztokholmie kończy się w lutym i w marcu nie powinno pozostać po niej żadnego śladu”. Nic tedy dziwnego, że praktyczni Skandynawowie z ostatnim dniem lutego „rozpuszczają całą służbę ichtologiczną MPO” powołaną do odsnieżania miasta. Może nie tyle „rozpuszczają”, co kierują ludzi do pracy w rzeczywistym ich fachu, gdyż przed laty ktoś tam zauważył, iż budowanie podczas mrozów i zamieci śnieżnych nie idzie zbyt szparko i nie najlepiej wpływa na walory techniczne stawianych budowli. Pomyślał i wyciągnął wniosek, że warto w grudniu, styczniu i lutym „przesunąć” budowlanców na odcinek walki z zimą. Nieszablonowość tegorocznej zimy sprawiła więc, ku pewnemu zaskoczeniu kochających uporządkowane życie Szwedów, iż w Sztokholmie zaczęły w marcu znowu rosnać domy wraz z ogromniastymi zaspiami śniegu. Po opadach przyszły kilkunastostopniowe mrozy i cała ta rozbrzygzana, rozchłapana, rozjeżdżona przez volvo i saaby bryła utwardziła się w kołnierzach, garbach, grudach i wyrzyszeniach. Samochody wirowały w kontrolowanych lub też nie poślizgach, serwisy naprawcze przeżywały czas prosperity usuwając skutki niezliczonej ilości „stuczek” inwalidzi zamienili standardowe zakończenia swych lasek na zmyślnie nasadki z kołkami, a wszyscy ze stoickim spokojem udawali, że zimy nie ma i wszystko jest w porządku. Szkoda, iż nasz resort zajmujący się problemami gospodarki komunalnej nie zorganizował wycieczek do Sztokholmu, dla co bardziej zasłużonych pracowników podległych sobie przedsiębiorstw, gdyż był to czas niezwykle sposobny ku temu, by ci ludzie strudzeni zakończoną właśnie w kraju kolejką, zwycięską oczywiście, batalią z niedogodnościami zimy podreperowali swe samopoczucie i otrzymali satysfakcję moralną za swe trudy i wysiłek.

skale, uformowanego na kształt grotu ze zwisającymi sopłami stalaktytów wśród których rozpościera swe stalowe skrzydła ogromny nietoperz. Na powierzchni zaś wielki plac z kilkunastometrową szklaną konstrukcją fontanny, otokony podcieniami i obrusły wokół nowoczesnymi budynkami handlowo-gospodarczego centrum Sztokholmu. Plac, który w swej krótkiej historii był już bohaterem debaty parlamentarnej, gdy to grupa posłów wyraziła wobec rządu zaniepokojenie tym co na placu się dzieje. Widać jednak zagrożenie tak umiłowanego przez Szwedów bezpieczeństwa nie było zbyt wielkie, gdyż poza, może czestym niż gdzie indziej, widokiem patroli policyjnych żadne ograniczenia „życia” na placu przy „T-Centralen” nie nastąpiły. A „życie” to bujne nadzwyczaj. Najwytwralszym rezydentem owego miejsca pod szklaną fontanną jest niestrudzona głosielielka prawd ostatecznych i przestróg moralnych spod znaku Armii Zbawienia. By prawdy to docierały szeroko i głośno do nurzających się w dobrach doczesnych współziomków, sięgnęła po rozliczne urządzenia elektroakustyczne, dzięki którym jej śpiew pobrzmiwa w promieniu kilkuset metrów, zyskując znacznie na sile przebiecia. A przebieć się przez panujący tu zgiełk niełatwo. Cyganie grają „Oczy czarne...”, rozdający ulotki studenci mają jakiegoś pretensje do władz uczelni, uchodzący chilijscy brzdakają na gitarach jakiegoś swe ludowe melodie i protestują przeciwko faszystowskiemu rządowi Pinocheta a w sobotę i niedzielę sadowi się na placu kilkadziesiąt-osobowa orkiestra symfoniczna by „lżejszymi kawałkami” zabawić przygodnych słuchaczy. A jeszcze do tego średnio raz na godzinę przez plac przewija się jakaś demonstracja skandująca okrzyki protestu, dezaprobaty lub żądań głoszonych w sprawach małych i wielkich, nurtujących wielu lub tylko garstkę. Złośliwi powiadają, że aby urządzić manifestację w Sztokholmie wystarczy, by pięć osób wyraziło taką chęć w najbliższym komisariacie, a policja wyraża na to zgodę, wyznacza trasę i godzinę przemarszu, a na dodatek wysyła funkcjonariuszy zabezpieczających przebieg całego przedsięwzięcia. Nic tedy dziwnego, że zdarza



W Sztokholmie uliczne „koncerty” nie należą do rzadkości.

się ujrzyć czasem trzy czwórki karnie marszujących jeźdźni przeciwników czegoś tam i dwudziestu policjantów równoległe kroczących po chodniku.

Własnym oczom nie wierzyłem, ale napis na nalepkach zdobycznych piramid butelek głosił jednoznacznie: „Wódka bezalkoholowa”. „Cytrynowka”, „Jarzębiaczek”, „Wiśniówka”, „Gorzka angielska” bez procenta alkoholu. Wymyślił coś tak nielogicznego! Jadało się czernika a la losos, szynkę wołową, kotlety mielone z jajka, flaki jarskie lub też z lina, ale czegoś takiego, to Polak by na pewno nie wymyślił. Byłby jednak w błędzie ten kto sądziłby, iż wszystkie uroczystości i okazje Szwedzi obławiają tym właśnie napojem. Tak jak u nas chrzciny, imieniny, Dzień Kobiet, spotkanie kolegi z wojska, powołanie lub niepowołanie w życiu zawodowym czy też osobistym stanowią okazje, tak dla Szwedów okazją jest weekend. Już w piątek rano Svenssony i Johanssony pobrzedają na peronach metra puszki i piwem, które w momencie zakończenia pracy jest już pod ręką. Od piątkowego popołudnia przez dwa dni pompują się ogromne ilości cieniutkiego piwa i wina, zostawiając rozliczne ślady będące efektem filtracji owych trunków po wszystkich stacjach podziemnej kolejkii, by od niedzielnego południa zacząć trzeźwieć, gdyż szwedzka gospodarka nieczuła jest na tradycję „murarskich poniedziałków”.

A potem było Swinoujście i sakramentalne pytanie celnika „Porno jest?” i przed nami cztery kilkadziesiąt kilometrów jazdy do Łodzi.

JERZY BABOL

## Przemysł strachu

„Przy bramie szkolnej czeka na wyjście dzieci wysoka, jasnowłosa młoda dziewczyna w aksamitnych dżinsach i lakierowanych kozaczkach — typowa studentka „au pair”. Ta przystojna blondynka ma jednak w kieszeni broń, a poza tym posiada dyplom ukończenia kursu karate. Jej zadanie — strażnik przyboczny, a ściślej mówiąc „muskularna niańka”, której zadaniem jest opieka nad dziećmi w drodze do i ze szkoły.

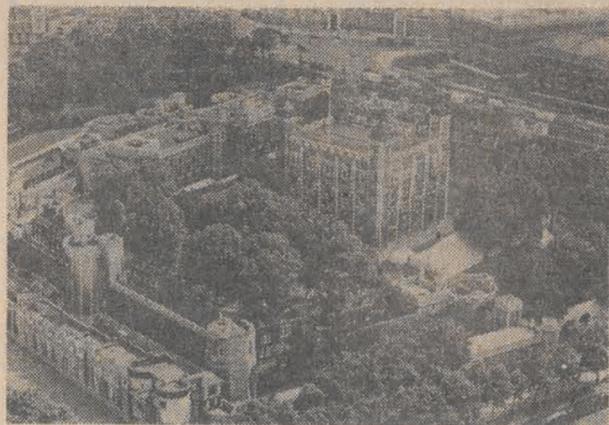
„Muskularna niańka”, to we Francji najnowszy wynalazek przedsiębiorstw, zajmujących się ochroną obywateli przed narastającą w szybkim tempie przestępczością. W czasach, gdy mnożą się porwania, kradzieże, włamania z bronią w rękę i napady na przechodniów, wzrastają jednocześnie dochody niektórych zawodów, jak np. ślusarzy lub producentów sygnalizacji alarmowych. Te galeje produkcji nazywa się obecnie „przemysłem strachu”. Dzisiaj nikt nie może twierdzić, że jest bezpieczny, czy to w domu, czy na ulicy i potrzeba ochrony stała się jednym z podstawowych postulatów bezpieczeństwa. Od 1963 r. liczba włamań zwiększyła się o 347,6 proc., a liczba kradzieży z bronią w rękę o 397,95 proc. Statystyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapowiadają, że do 1985 r. co trzecia rodzina padnie ofiarą kradzieży.

W przeciwieństwie do krajów anglosaskich, system ochrony prywatnej dotychczas nie przyjął się we Francji. Francuzi bowiem niechętnie pokrywają koszty swego bezpieczeństwa z własnej kieszeni. Wielu jest takich, którzy zaczynają myśleć o obronie dopiero wtedy, gdy zostaną okradzeni... Również wiele zakładów przemysłowych nie chce obciążać swego budżetu „nieproduktywnymi” inwestycjami, nawet kosztem późniejszej straty 2 lub 3 mln franków. Nawet niektórzy banki wolały utrzymać całą armię mało sprawnych na ogół woźnych, niż zainstalować odpowiednie urządzenia. Tymczasem zaś nieprzyjacieli dysponuje coraz bardziej udoskonalonymi środkami, jak np. nóż termiczny, który w ciągu kilku sekund może przebić najsolidniejszą ochronę pancerną.

Być może mają tu coś do powiedzenia instytucje ubezpieczeniowe. Wielu klientów sądzi bowiem, że dobra polisa ubezpieczeniowa jest najlepszą ochroną. Pomimo zwiększenia premii ubezpieczenia od kradzieży wykazują deficyt. Dlatego towarzystwa assekuracyjne stają się coraz bardziej wymagające. Wielu bankom, jubilerom, kuźniom i innym posiadaczom cennych „uchomości”, zaleca się zainstalowanie dokładnie wypróbowanych i zatwierdzonych systemów zabezpieczających. Szczególne wymagania stawia się osobom prywatnym. Jak mówi Jean de Catelin kierownik wydziału kradzieży Generalnego Zarządu Ubezpieczeń, nie sposób ubezpieczyć na wypadek kradzieży willi na Riwierze, pustej przez 8 miesięcy w roku, chyba pod warunkiem, że się zbuduje wokół niej bunkry.

W tej sytuacji Francuzi zaczynają po trochu poszukiwać na rynku urządzeń zabezpieczających. Na razie najczęściej nabywają solidne zamki i instalacje alarmowe. Jak twierdzi Jean Benoit, prezes spółki konstruktorów i instalatorów sygnałów alarmowych, jest to słuszną taktyką, gdyż metoda odstraszania złodzieja i opóźniania jego działania jest, jak dotychczas, najbardziej skuteczną. 78 proc. włamywaczy jest bowiem do mieszkania przez drzwi, a 90 proc. spośród nich daje za wygraną po pięciu minutach, jeżeli napotykają na opór w postaci ciężkiej zasuwki. Zamki maksymalnego bezpieczeństwa, nieistniejące jeszcze przed czterema laty znajdują obecnie coraz więcej nabywców. Każdego roku sprzedaje się ich przeciętnie o 15 proc. więcej, przy czym wskaźnik ten wzrasta dwukrotnie w okresach szczególnego uwrażliwienia społeczeństwa, np. po serii napadów.

Drugim ważnym urządzeniem zabezpieczającym jest sygnał alarmowy. W tej dziedzinie jednak jest największy amatorzy, którzy oferują tandetę w zamian za szybki zysk. Rynek francuski jest zasypany różnego rodzaju urządzeniami, które można montować samemu i innymi zbudowanymi środkami ochronnymi. Spośród 800 przedsiębiorstw produkujących systemy alarmowe tylko 25 uzyskało zatwierdzenie swych robót przez towarzystwa ubezpieczeniowe.



## 900-LETNIE „URODZINY” TOWER

W ciągu roku tereny zamku Tower zwiędza około 2 milionów turystów, a u szczytu sezonu — kasy sprzedają dziennie aż 20 tysięcy biletów! Ten najszacowniejszy zabytek Londynu, a właściwie jego najstarsza część tzw. White Tower (zbudowana w r. 1078), obchodzi w tym roku swoje 900-lecie.

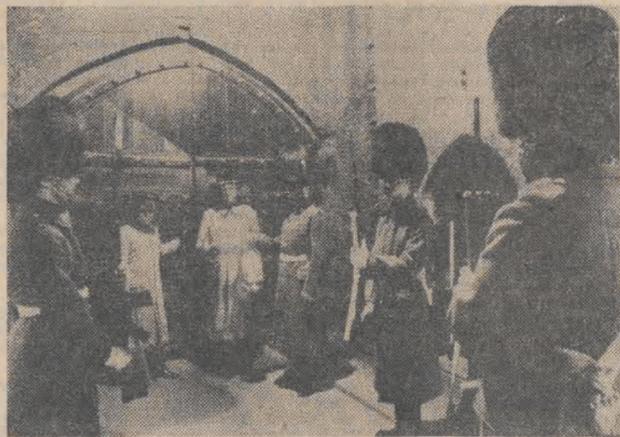
Zamek w ciągu swej długiej historii służył wielu celom. Mieszkał tu królowie, więzieni byli ich najgroźniejsi przeciwnicy, wybijano się monety dla całej Anglii; tu była zbrojownia, przechowywano dokumenty i skarbiec królewski. Królewskie insygnia i biżuteria do dziś przyciągają niezliczone tłumy zwiedzających. Była tu też niedługo królewska menażeria i pierwsze królewskie obserwatorium astronomiczne. Mennice, obserwatorium i archiwa dawno już przeniesiono do innych siedzib, lecz Tower pozostał zabytkową fortecą, rezydencją królewską (choć ostatnim królem, który tu stałe mieszkał był Jakub I), a także interesującym muzeum z unikalnymi zbiorami,

okupacji Normanów. Tu też przez wieki istniało więzienie, gdzie trzymano, a także ścinano głowy najznakomitszym więźniom stanu. Do dziś miliony ludzi na całym świecie — dzięki popularnym serialom historycznym brytyjskiej TV — Tower kojarzy się z ezekucjami żon Henryka VII, a także wielu innych sławnych osób m.in. Lady Jane Grey, która w wieku 16 lat została na 9 krótkich dni królową Anglii.

Z Tower wiąże się wiele legend. Jedną z nich

głosi, że zarówno samemu zamkowi, jak też całej Anglii nie grozi, dopóki gnieźdzą się tu kruki. I istotnie te złowroże ptaki mieszka tu od niepamiętnych czasów. Dla pewności jednak, jak napomykają przewodnicy szesć kruków jest „na etacie” pod specjalną opieką ale... z przyciętymi skrzydłami, aby przypadkiem nie odfrunęły.

Jedną z najciekawszych i troskliwie pielęgnowanych tradycji jest ceremonia kluczy — barwna



Ceremonia zamykania Tower na złote klucze Królowej.

widowisko zamykania bram zamku „złotymi kluczami Królowej”, trwające każdego wieczoru równo 7 minut i kończące się punktualnie z wybięciem godziny dziesiątej.

Tower nie jest jednak tylko martwym zabytkiem. Mieszka tu obecnie ponad 50 rodzin, osób zatrudnionych przy administracji i konserwacji.

Opracowanie: TERESA BABŁOK (CAF)



Co prawda obiecywałem państwu, że w kolejnym odcinku „Kalejdoskopu” będzie mowa o łódzkim szpitalnictwie sprzed lat, powiedzmy osiemdziesięciu — lecz wspomniałem wiosenne słońce i soczystość zieleni, podsunęliśmy aktualniejszy temat. Odłożymy więc na jeszcze jeden tydzień sprawy niegdysiejszej medycyny, a dziś zajmijmy się tą zawsze najpiękniejszą porą roku.

Przed kilkoma dziesiątkami lat widać najwcześniej docierała na oparkaniowy plac przy zbiegu ul. Nowocieskiej (Więckowskiego) i Pańskiej (Zeromskiego), gdzie niejaki pan Kuźniak „trzymał” „Cyklo-drom”. Niech tylko zaświeciło słońce, a zaraz Kuźniak usiłował resztki lodowiska, posyłał plac żużlem i zasiał w kasie, czekając na milio-nów kolarstwa. Przedsiębiorca oddawał do ich dyspozycji rowery i tandemy, a także „wy-kwalifikowanych instruktorów jazdy”, którzy przy akompaniamencie wiosennej nastrojonej kapeli uczyli „Klientelę sztuki „kolowania”.

Ponieważ firma wynajmowa-ła również pojazdy na miasto, nieraz można było spotkać cyklistów w pasiastych tryko-tach mknących na łono przyrody — oczywiście, poza Łódź. Bo w mieście istniały wtedy tylko niewielkie skrawki ziele-ni. Rejestr parków z 1916 r. wymienia zaledwie 6 publicz-nych ogrodów o ogólnej po-wierzchni 21 i pół hektara, na co składały się m. in. parki Sienkiewicza i Staszica, ogrody „Zródliska” i „Kolejowy” oraz skwerki przy katedrze i przy „Bratniej Przytulni”.

Rzecz zaskakująca, iż rejestr zupełnie nie wspominał o par-ku helenowskim. Ale i słusznie — był to bowiem ekskluzywny ogród-przedsiębiorstwo. Urza-dzony z rozmachem przez wła-sziciela browaru, Karola An-stadta otwierał swe bramy tyl-ko przed tymi, którzy uprze-dnio uiszcili jednorublową opła-te. Oferowano za to mnóstwo atrakcji. Tu odbywały się „cor-sa kwiatowe”, koncerty i wer-

niśsze plastyków, tu po sta-wie pływały białe łabędzie i kolorowe łodzie, tu śmigły między drzewami smukłe sar-ny i jelenie, tu wreszcie w po-świacie strzelających w niebo rac, przy dźwiękach orkiestry podkasane zansonistki śpiewa-ły najnowszy przebój estrady:

„Bo to jest taki słodki szal, który nam Pan Bóg w serca wiał...”

Czy można się więc dziwić, że kiedy powstały łódzkie kole-je elektryczne, jedną z ruch-liwych i dochodowych linii była ta — wiodąca do bram parku?

Większość łódzian nie jedzi-

„A na Rynku Geyera Szuka panna frajera, A kiedy go znalazła, na majówkę polazła...”

Drugim miejscem świątecz-ego wyposzynku i rozrywki był... Wodny Rynek, który w każ-da niedzielę, a zwłaszcza w Zielone Świątki, przeistaczał się w swego rodzaju zminiatury-zowany „Prater”. Pełno tu by-ło kramów, karuzeli i — opa-nowanych przez sprytnych ku-glarzy — bud cyrkowych. Po-nad wszystkim wyrastał wyso-ki słup wysmarowany mydłem. Na jego szczytce leżały nagro-dy, czekał na śmiałka, który by wdrapał się na czubek pa-la. Obok zaś drewniane podło-

## W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIEN

ła jednak tym tramwajem i nie korzystała z atrakcji przygo-towanych przez Karola An-stadta. Kosztowne rozrywki Helenowa zastępowały im ma-jówki w Łągielnikach. Jerdzono tam całymi famulami na przybranych zielenią konnych platformach, z koszykami wi-ktualów i skrzywkami piwa. Podochoćni młodzieńcy wy-wraskiwali na różne głosy popularne łódzkie szlagiery, z których najlubiejszym był ten, zaczynający się od słów:

gi nęciły do tańca, do którego przygrywało dwu — trzech muzykantów lub do prostu ka-tarynka. Zwarty tłum otaczał zawsze owe parkiety, dzieląc się głośniejszymi uwagami o „walczą-cych” parach. Nie przeszkadza-ło to zupełnie zakochanym, któ-rzy pogrążeni w słodkim tete a tete nęcił:

„Wionęło wiosny tchnieniem Ziemia z snu budzi się Sercem wstrząsa jakieś drżenie, Niby dreszcz w rozkosznym śnie...”

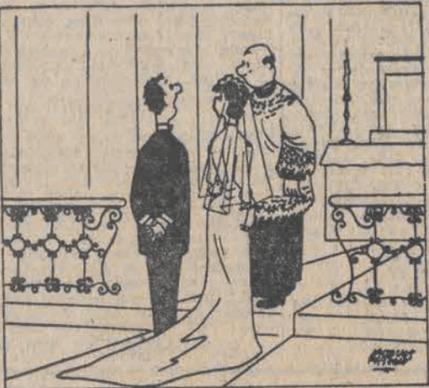
(Jot-es)

## dzienniczek

■ TRZYPSTROWA stara ka-mienica sowała się w Lubli nie przy ulicy Lubartowskiej a godzinie 5 nad ra-nem. Budynki już kilka (a temu miał być podany (e montowi, jednak wciąż go odkładano, nie decydując się zacząć go nawet wtedy gdy faktoryzowali, że osete-je ściany. W przeddzień ka-tastrofy, przerażone głosnymi

traskami w ścianach, część mieszkańców postanowiła ze-nocować poza domem — u krewnych i znajomych — a inni spali tak czujnie, że zdolali uciec nim ruhera za-mieniła się w ruinę. Dzięki temu nie było ofiar w ludziach.

■ UNIEWAZNIONE zo-stało mianęstwo Corazzi-ni z Kalifornii (Stany



— Między nami kawalerami mówiąc, to jeszcze się waham...



— Naprzód, nie chcesz chyba tak zostać?

Zjednoczona, mające 23-letnią siostrę, James Co-ly, który cudem uniknął śmierci. W olejach. Niespodzianki z balkon III piętra wyrzuc-ono wprost na głowy przechod-niów śmieci i spora ilość ra-zy została porażona przy pomocy sztucznego za-płodnienia.

■ DWA ZDARZENIA, opisa-ne w prasie stołecznej. No ul. Marchlewskiego, niedługo Hali Mirowskiej, jakiś miesz-kaniec wiełowca wyrzucił pret-

okno butelkę po piwie. Odłam-ki szkła rozpryskano przednia, który cudem uniknął śmierci. W olejach. Niespodzianki z balkon III piętra wyrzuc-ono wprost na głowy przechod-niów śmieci i spora ilość ra-zy została porażona przy pomocy sztucznego za-płodnienia. Gdy tak niespodziewanie obry-ty brudem i olejem G. uder-zył się wreszcie z milicjantem do mieszkania-wulkanu, jego wło-ściciela wyraziło zdziwienie, że ktoś ma pretensje o taki dro-bizg; przecież to tylko zwy-czajne wiosenne porządki.

Szczególnie ulubiona zabawa młod-szych i starszych Japończyków jest robienie latawców. Zrozumiałe więc, że właśnie w Tokio powstało pierw-sze w świecie muzeum latawców, którego właścicielem jest 66-letni re-staurator Shingo Modregi. W jego bogatej kolekcji znajduje się 2500 ta-tawców z różnych stron świata — najwięcej japońskich z charaktery-stycznymi motywami ptaków, owa-dów, ryb. Niz: Shingo Modregi, właściciel muzeum latawców.

Jest lato 1939 r. Przedstawiciel pew-nej wielkiej firmy z Amsterdamu handlu-jący obrazami przy-bił właśnie do No-wego Jorku. Wśród obrazów, które przy-wiózł, znajduje się doskonale sfalszowa-ne arcydzieło Rem-brandta. Podpis ar-tysty został zamalowa-ny, aby w urzędzie celnym można było

zadeklarować znacz-nie mniejszą wartość piótna. Ktoś dobrze poinformowany dono-si o tym odpowied-niem władzom, które wysłania handla-rzowi wysoka karę za usiłowanie prze-mycenia dzieła Rem-brandta. Dzięki wsze-dobylskim reporterom, incydent szybko dostaje się do gazet, a więc odpowiednia

reklama zrobiona. Na-stępnie dnia kilku-nastu amerykańskich mecenasów sztuki be-dzie walczyć za po-mocą ogromnych sum o zdobycie arcydzie-la, a suma uzyskana przez handlarza wie-łokrotnie przewyższy gwałtownie opłaconą władzom celnym.

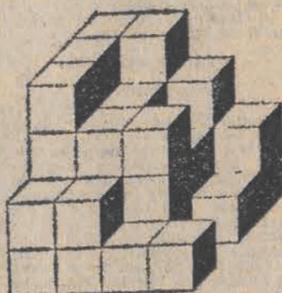
Historia ta nie jest bynajmniej zmyślo-ną; ostzustwa takie zda-

rzały się i zdarzają dość często. Doszło do tego, że na całym świecie w muzeach i zbiorach prywatnych znajduje się kilka tysięcy „falszów” Rembrandtów, za które właściciele zapłacili fantastyczne sumy, a tymczasem znawcy oceniają, że Rembrandt zostawił co najwyżej ok. 700 dzieł.

## Rozkosze LAMANIA GŁOWY

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

### Lamigłówka



Należy uzupełnić brakujące klocki w ten sposób, aby powstała jedna duża kostka o równych bokach. Ile klocków brakuje?

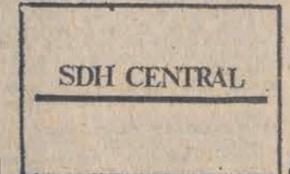


### Dwa...

prostokąty

Nasze zadanie polega na tym, aby prostokąt A podzielić na 4 równe trójkąty, a prostokąt B na 8 trójkątów równej wielkości.

Kto nadesłane prawidłowe rozwiązanie, weźmie udział w losowaniu 3 nagród-niespodzianek ufundowanych przez Łódzki „CENTRAL”. Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.



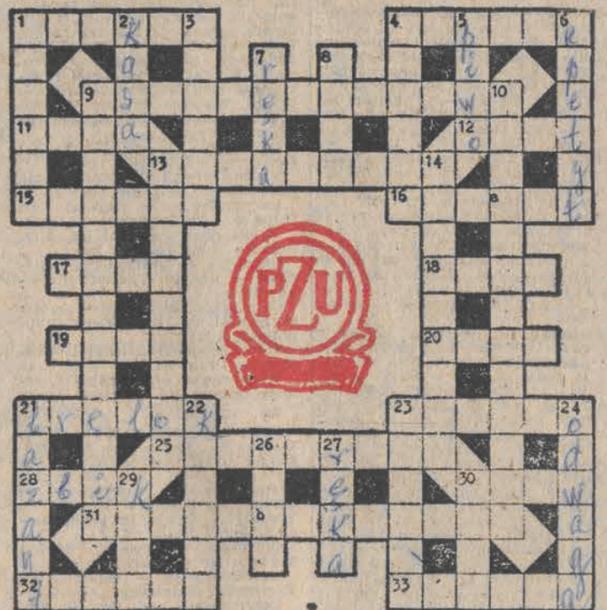
### Krzyżówka z hasłem

POZIOMO: 1. Podziemny korytarz. 4. Zabezpiecza przed powo-  
dzia. 9. Ogół przepisów prawnych 11. Czuje się najlepiej w wo-  
dzie. 12. Do marynata. 13. Figura w dyplomacji. 15. Jest klasycz-  
na, ludowa, operowa 16. Miasto w Grecji 17. Nie maxi i nie  
mini. 18. „Śypia” w niej tabor. 19. Podobno są zwierciadłem przy du-  
szy. 20. Najlepiej grają go Murzyni. 21. Wisiał dawniej przy de-  
zwice. 23. Utrudnia widzenie. 25. W nim sadzonki drzew „krzo-  
wów”. 26. Działek górskich lasów. 28. Następuje po orze. 31.  
Zwalennik nauki o stopniowym rozwoju świata organicznego 32.  
Ogłoszający się koł 33. Na szczycie Pa-acu Kultury i Nauki  
w Warszawie.

PIONOWO: 1. Gorzej niż kleska. 2. Kinowa lub teatralna z o-  
letami. 3. Podstawowa substancja każdej komórki zwierzęcej i roś-  
linnej. 4. Miejsce lądowania skoczka. 5. Najsłodsze jest „Zy-  
wieckie”. 6. Rośnie w miarę jedzenia. 7. Jedna druga wspiera.  
8. Dawny okręt wojenny. 9. Oferuje swoim Klientom Wojewódzki  
Oddział PZU w Łodzi. 10. Zakład usuwający zanieczyszczenia  
miejskie. 13. Złotera zamowiona nie tylko dla PZU. 14. Gaszowi  
w dawnych czasach. 21. Kolorowy ptak łowny. 22. Potrawa mięs-  
na na gorąco. 23. Strój kąpielowy. 24. Przedwiośnie bojów. 26.  
Kozacki oboz warowny. 27. Ścisłaczka przy oświetlaniu. 29. Głos  
psiat. 30. Powstaje w hucie.

Szyfr krzyżówki z ukrytym hasłem PZU: oznaczony literami  
i liczbami: 1 - 4 - 9 - 3 - 25 - 10 - 5 - 24 - 8 - 9 - 20 -  
31 - 16 - 32 - 19 - 28 - a - b - 23 - 21 - b - 31 - 8 - 33 -  
32 - 31 - 32 - 20 - 21 - 9 - 18 - 31 - 4 - 1 - 33 - 31 - 3 -  
4 - 18.

Do rozlosowania 3 nagród — niespodzianek, ufundowanych przez  
Oddział Wojewódzki PZU w Łodzi. Termin nadsyłania rozwiązań  
tygodniowy.



### Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 63

KOMBINATKA PZU

I — UBEZPIECZAJMY SWOJE MIESZKANIA ZAWSZE W PZU  
II — RENTA PZU. TO SPOKOJ-NA STAROŚĆ

NA STOISKU „CENTRALU”:  
I reagu — butelka piata, II rząd — szosta, III rząd — trzecia i IV rząd — butelka siódma.

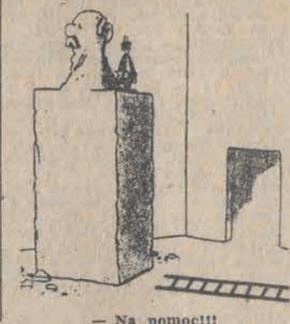
NAGRODY — NIESPODZIANKI „CENTRALU” wylosowali: Anna

Gawęda, Aleksandrów, ul. Wypole-  
nia 13/73, Jadwiga Kifer, Zakowice,  
ul. Piorkowska 18 i Joanna Fuss,  
Łódź, ul. Lanowa 23/7.

Odbiór nagród w „Centralu” —  
VIII piętro, pokój 801.

NAGRODY PZU wylosowali: albu-  
my „POLSKA”: Tadeusz Slesński,  
Łódź, ul. Cieszczyńska 10/1, Stawomir  
Sikorski, Geotniki, ul. Krótka 5,  
Roman Jablonski, Ozorków, ul. Par-  
tyzantów 33, Krystyna Rybińska,  
Łódź, ul. Sierakowskiego 72/55, To-  
masz Pawłowski, Łaneta, woj. Wo-  
j. Płock.

Odbiór nagród w Oddziale WJ  
PZU w Łodzi, al. Kościuski 87  
(V piętro, pokój 53 — codziennie,  
z wyjątkiem sobót) w godz. 10—14.



— Na pomoc!!!

BARAN 21.3.—20.4.: Środowisko, w którym się teraz obracasz, da ci wiele satysfakcji. Możesz w nim poznać człowieka o nieprze-  
cietnej osobowości. Okoliczności, w jakich się spotkacie, wzbudzą wzajemne zainteresowanie. Ale chcąc zdobyć miłość, będziesz musiał sprostać wysokim wyma-ganiom. Głębokie i trwałe uczu-cie to owoc wielu zabiegów.

BYK 21.4.—21.5.: Wtorek szyku-je niespodziankę, która pokrzy-je twoje plany. Będziesz niemile zaskoczony czymś niezależnym od twojej woli. Również w sprawach uczuciowych nie wszystko układa się pomyślnie. Tu jednak sam sobie jesteś winien. Skoro go-dzisz się na przyczynę, godzisz się i na skutek.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Skorzy-  
staj z pomyślnych okoliczności i odzyskaj miejsce, na którym się

zależy. Bliźnięta „wolne” niech się nie spieszą do więzów. Wio-sna 1978 nie jest ostatnim dzwon-kiem do ślubu. To za czasów prababek każdy poważny flirt musiał się kończyć małżeństwem. Ale teraz?

RAK 22.6.—22.7.: W tym tygod-niu spełnia się Rakom różne oc-zekiwania. Lecz dobrze grobia ci, co odłożą przyjemności na potem i zajmą się pracą nie cier-piącą zwłok! Panie spod znaku Raka niech poświęca więcej uw-a-gi szczegółom swego wyglądu. Trw. całość daje efekt z daleka. Z bliska liczą się drobniaki.

LEW 23.7.—23.8.: Pojawia się przed tobą problem, który trzeba załatwić wprost, nie sięgając prawa ręką do lewego ucha. Przy okazji: zasada mówienia prawdy w oczy jest dobra pod warunkiem, że się zna prawdę.

## ZNAKI ZODIAKU

Twój kolega ma powód do śmie-  
chu i obrazy. Wytulmacz się i prze-  
proś.

PANNA 24.8.—23.9.: W pracy —  
wiadomości, na która dawno zre-  
kales. Najbliższ wytyczona me-  
ta zostanie osiągnięta. Ostrożnie  
z wydatkami: nie ponad koniecz-  
ność. Letni sezon mocno sarnie  
twoim budżetem.

WAGA 24.9.—23.10.: W końcu ty-  
godnia wiele Wąg podejmie ważne  
decyzje. Dla wszystkich tydzień  
będzie urozmaicony i ruchliwy.

Fanom szykują się nowe kankie-  
ty. Panowie mogą liczyć na  
wzrost popularności i na wyróż-  
nienia.

SKORPION 24.10.—23.11.: Będą  
przygotowywane na gości. W tym  
tygodniu czeka się co najmniej  
jedną wizytą. Sam też będziesz  
miał okazję do odwiedzin. Pa-  
miętaj, że w gościnie najwła-  
śniejsze jest nie to, co na stole,  
lecz to, co przy nim. Interesują-  
ca rozmowa, wesołość, serdec-

ność, to nieodzowne składniki  
udanego przyjęcia. Reszta to do-  
datek, albo namiastka.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Przyj-  
mij zaproszenie osoby nowo po-  
znanej. Przekonasz się, że warto  
się nią zainteresować. Mimo to  
zachowaj umna głowę. Miłość  
od pierwszego wejrzenia leczy  
się drugim wejrzeniem. Trwałe  
uczucie wymaga czasu, rozważ-  
li i wyrozumiałości.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Wi-  
dzisz tylko zła stronę sytuacji.  
Nie sądz więc, że ją rozumiesz.  
Spróbuj ocenić to samo z innej  
punktu widzenia. Przekonasz  
się, że wnioski będą odmienne.  
Te ci pomoże i w obecnym przy-  
padku, i w przyszłości. Pesymis-  
tom opadają ręce. Ludzie roz-  
umiejący zawsze znajdują punkt  
zahaczenia.

WODNIK 21.1.—18.2.: W miej-  
scu pracy rób, co do ciebie na-  
leży i nie daj się wciągnąć  
w osobiste rozgrywki. Ci, co mó-  
wią, że chodzi o interes ogólny,  
myślą o własnym. Taktownie,  
ale stanowczo odrzuć awans-  
osoby, które uczuć nie podzie-  
lają. Dobrze ci zrobi trochę sa-  
motności.

RYBY 19.2.—20.3.: Wszystkie  
okłada ci się dobrze, a jednak...  
Kto szuka powodów do niezado-  
wolenia, zawsze je znajdzie. Na-  
rzekasz na monotonię. Czy wo-  
lałbyś, żeby raz z jednego kofe-  
ca, raz z drugiego coś się rwało  
i „urozmaicało” życie? Dobry  
zegar monotonnie wybija godzi-  
ny. Czym je wypełniamy, zależy  
nie od niego, lecz od nas.

**ZAKŁADY APARATURY  
ELEKTRYCZNEJ**



w ŁODZI, ul. LODOWA 88



przyjmują uczniów  
do klasy I  
**Zasadniczej  
Szkoły  
Zawodowej**  
na naukę  
w zawodach:  
**ŚLUSARZ  
NARZĘDZIOWY  
i  
ŚLUSARZ  
MECHANIK**

Przyjmowani są tylko chłopcy, absolwenci 8 klasy szkoły podstawowej. Wymagane ukończenie 15 lat. Nauka trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w zakładzie.

**Zapisy przyjmuje i informacji  
udziela**

dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 8-15  
Łódź, ul. Lodowa 88, piętro VII, pokój 713, tele-  
fon 53-13-71 wew. 130.

1233-k

**Uwaga! PT KLIENCI Uwaga!**



ZAKŁADY MEBLI TAPICERSKICH I USŁUG  
SPÓŁDZIELNIA PRACY W ŁODZI

OFERUJE

w ramach usług dla ludności

- **USŁUGI TAPICERSKO-DEKORACYJNE:**  
ZAKŁADANIE KARNISZY, ZASŁON, FIRAN oraz WYGLUSZANIE DRZWI. ul. JARACZA 55a - tel. 273-98
- **USŁUGI z ZAKRESU TAPICERSTWA MEBLOWEGO:**  
KANAPY, TAPCZANY, WERSALKI, FOTELE, KRZESŁA oraz RENOWACJE

w zakładach usługowych:

- ul. Piotrkowska 275 - tel. 496-19 ul. Stary Rynek 1a - tel. 723-08
- ul. Rojna 17 - tel. 52-07-97 ul. Limanowskiego nr 194/196 - tel. 51-14-89
- ul. Rewolucji 1905 r. nr 6/8 - tel. 384-67 ul. Piękna 73 - tel. 470-69
- ul. Piotrkowska 166 - tel. 613-94 ul. Próchnika 18 - tel. 306-82
- ul. Kilińskiego 90 - tel. 255-88 Zgierz, ul. Łączna nr 15/17 - tel. 16-34-36
- ul. Anezyca 32 - tel. 53-65-70
- ul. Pietrusińskiego nr 52 - tel. 51-21-91

- **USŁUGI z ZAKRESU TAPICERSTWA SAMOCHODOWEGO:**  
w ZAKŁADZIE USŁUGOWYM NR 6.

- ul. KILIŃSKIEGO 90 - tel. 255-88

Usługi wykonujemy solidnie z materiałów własnych i powierzonych. Terminy krótkie. Należność przyjmujemy w gotówce, w czekach Zw. Zaw., w kredycie PKO i czekach PKO.



**KUPIĘ** mieszkanie w starym budownictwie, wygodny. Oferty „9903” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 z wygodami w Piotrkowie Tryb. zamienię na podobne w Łodzi lub Poznaniu. Oferty „9434” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** lokalu piwnicznego na Radogoszczu lub Julianowie. Oferty „9753” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** mieszkania. Tel. 698-89 9784 g

**RETKINIA** - M-4 własnościowe IV p. sprzedam. Oferty „9730” Prasa, Piotrkowska 96 9730 g

**ZAMIENIĘ** M-3 na podobne lub większe. Oferty „9706” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania. Tel. 409-58 9156 g

**KUPIĘ** M-2. Tel. 701-01 9767 g

M-5 - na dwa lata do wynajęcia. Platne z góry. Oferty „9911” Prasa, Piotrkowska 96



**CHEMIA**, matematyka. - 789-01, Architekt 8301 g

**PRZYJMĘ** pracę na overlock. Oferty „9716” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAKŁAD** krawiecki przyjmie uczniów zaawansowanych, początkujących - dla zamiejscowych - mieszkanie zapewnione. Findera róg Marysińskiej 9717 g

**MPK INFORMUJE**

W związku z zamknięciem dla ruchu kołowego skrzyżowania ulic

**Retkińska - Thaelmanna**

od dnia 10 maja 1978 r. zostaną częściowo zmienione trasy następujących linii autobusowych:

**LINIA M** - s pl. Dąbrowskiego trasa nie zmieniona do Dworca Kaliskiego, a następnie ul. Krzemieniecką i Retkińską do petli w osiedlu Retkinia - Piaski (jak linia 86).

**LINIA K** - trasa przedłużona ul. Maratońską, Allende, Kusocińskiego - petla (w miejsce linii M).

**LINIA 76 BIS** - w relacji nie zmienionej lecz trasą ul. ul. Allende, Maratońską, Retkińską, Thaelmanna, Bratysławska, Krzemieniecką, Retkińską do petli (jak linia 86 i M).

**OPIEKUNKA** do 6-letniego chłopca 3 razy w tygodniu potrzebna. Tel. 782-74 9789 g

**KALEŃNIK** potrzebny od zaraz, warunki bardzo dobre. Gagarina 9 przy „Najdowej” 9648 g

**KUCHARZA** - szefa kuchni z kwalifikacjami do restauracji przyjmę. (Praca stała na miejscu). Oferty „9321” Prasa, Piotrkowska 96

**POTRZEBNY** kucharz na 3 godz dziennie, pomoc i kelnerka - pełny etat. Próchnika 19 9691 g



**POGOTOWIE** telewizyjne. Dynowski. Tel. 310-07 9769 g

**BENDIXY** „Flata 126 p” wykonuje i montuje Janicki, Bydgoska 38 9697 g

**PIECE** centralnego ogrzewania wykonuje Zakład Ślusarski, Leszek Bloch, Pabianice, Waryńskiego 24 tel. 29-16 9501 g

**LETNISKO** do wynajęcia - Gromniki Ustronie, Krzeszowskiego 24 9437 g

**GROŃNIKI** - Ustronie, Chopina 9 - pokoje letniskowe (sobota - niedziela) 9776 g

**ZGUBIONO** kartę podatkową. Lucjan Wertka, Kajakowa 11 9734 g

**POSIADAM** samochód dostawczy. Oczekuję propozycji. Oferty „10147” Prasa, Piotrkowska 96

**SUPER-TRWAŁE** piśmownie, Przybyszewskiego 88 (przy Promińskiego), Cichecki 9919 g

**„ZODIAK”** prywatna restauracja Zagłębicka 197 zaprasza PT Konsumentów również w niedziele w godzinach 11-19 10095 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolniak 7863 g



**BOGATY WYBÓR MEBLI  
KUCHENNYCH**

w kompletach pojedynczych w sklepach

- w **PABIANICACH** przy ul. Pułaskiego 8

o r a z

- w **ŁODZI** przy ul. Brukowej 4 i ul. Boj. Getta 12.

1343-k

**ZASADNICZA SZKOŁA  
WŁOKIENNICZA  
DLA PRACUJĄCYCH**

przy  
Zespole Szkół  
Zawodowych nr 2  
w Łodzi,  
ul. Drewnowska 88



O G Ł A S Z A



na rok szkolny  
1978 - 1979  
uczniów z terenu  
Łodzi i okolic  
podlódzkich  
na kierunku:  
**PRZEDZALNICTWO  
BAWELNY**  
(dziewczeta  
i chłopcy  
w wieku 15 lat)  
**TKACTWO  
BAWELNY  
i DZIEWIARSTWO**  
(dziewczeta  
i chłopcy  
w wieku 15 lat)  
**WYKONCZAL-  
NICTWO**  
(tylko chłopcy  
w wieku 16 lat).

**NAUKA TRWA 2 LATA.**

- Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej.
- Absolwenci ZSZ mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Włókienniczym dla Pracujących, działającym w tym samym budynku szkolnym.
- Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela

SEKRETARIAT SZKOŁY,  
UL. DREWNOWSKA 88, TELEFON 789-07.

1095-k

**MPK ZAWIADAMIA,**

że w związku z robotami prowadzonymi przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych nr 1 na ul. LIMANOWSKIEGO przy ul. RUMOWSKIEJ w dniach 7, 8 i 9 maja 1978 r. do godz. 10 tramwaje linii 2, 5, 14, 21 i 44 kursować będą częściowo zmienionymi trasami:

- LINIE 2 i 14: - w obu kierunkach jazdy ul. ul. al. Włókniarzy, Obr. Stalingradu, Zachodnią - dalej bez zmian.
- LINIA 5: - w obu kierunkach jazdy ul. ul. Ogrodowa, Zachodnia, Obr. Stalingradu, al. Włókniarzy - dalej bez zmian.
- LINIA 21: - do zbiegu ulic Zachodnia - Limanowskiego bez zmian, a następnie ul. Zgierską do krańcówki Julianów.
- LINIA 44: - kursuje tylko z krańcówki Zabieniec do Aleksandrów.

Od zbiegu ulic Zachodnia - Limanowskiego do Zabieniec kursować będą autobusy, które zatrzymywać się będą na przystankach tramwajowych.  
MPK przeprasza PT Pasażerów za kłopoty wynikłe z czasowej zmiany trasy. 1354-k



**DOMEK** letniskowy 30 m kw. do ustalenia sprzedam. Oferty „9336” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** w okolicy letniskowej zamienię na mieszkanie w Łodzi lub Konstancynie. Oferty „9313” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** z domkiem letniskowym w Sokolinkach kupię. Oferty „9401” Prasa, Piotrkowska 96

**JUSTYNÓW** - działkę zadrzewioną 4700 m kw., domek letniskowy, budynek gospodarczy sprzedam. Tel. 824-81 9677 g

**DOM** 3-izbowy, wygodny, 2 garaże (kanał), budynek gospodarczy, duży zadziwny plac, duża wejścia Radziecka - Brzezińska - sprzedam. Obiekt nadaje się na: ogrodnictwo, hodowlę, warsztat samochodowy, gastronomię. Wiadomość: al. Kościuski 106-34 9981 g



**TOKARKE** - kupię. Tel. 832-13 9928 g

**MASZYNE** pończosznicza 3 1/2 lub 3 3/4 cala. Kupię. Oferty „9390” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** bony PKO. Oferty „9569” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** hodowlę kśw w Łodzi. Oferty „8312” Prasa, Piotrkowska 96

**ZŁOTA** bransoletka do segarke tanio sprzedam. - Tel. 225-10 9442 g

**FRYDERYKA** Wielkiego - I wydanie dzieła z roku 1745 sprzedam. Oferty „9569” Prasa, Piotrkowska 96

**PUDEŁKI** miniaturowe rodowodowe sprzedam. Tel. 777-94 9671 g

**OWCZARKI** niemieckie 6-tygodniowe z rodowodem sprzedam. Odrzańska 83, Piech 9637 g

**BRYLANT** - 1,65 karata sprzedam. Tel. 205-19 9667

**ŁÓDZ**-szlaczak „Kojot 2” z silnikiem sprzedam. Tel. 776-46 9831 g

**COCKER** spaniele szczeniata rodowodowe sprzedam. Łódź, Gagarina 20, m. 9 9777 g



**KUPIĘ** „Flata 126 p” po wypadku. Oferty „9238” Prasa, Piotrkowska 96

**„WOLGE** M-21” (1970) - sprzedam. Kolejowa 7 9461 g

**SIEDZENIA** do „Skody 100 S” lub ewentualnie Famy - kupię. Oferty „9817” Prasa, Piotrkowska 96

**„ZAPOROŻKA”** (1978) - sprzedam. Złotno 61 9619 g

**NOWEGO** „Flata 126 p” - sprzedam. Tel. 53-28-27 9667 g

**„LADĘ** 1500” nową sprzedam. Tel. 677-94 9693 g

**„WARTBURGA 312”** stan dobry, sprzedam. Tel. 701-83 9633 g

**„WARTBURGA 353”** 1971 - stan dobry oraz wal korbowy nowy plinte sprzedam. Tel. 405-41 9643 g

**„BMW - 2000”** 1968, sprzedam. Tel. 300-06, po 17 9698 g

**„SKODĘ** 100 L” 1972 sprzedam. Tel. 53-31-90 9749 g

**„TRABANTA 901”** (1973) - sprzedam. 401-96 9725 g

**„WIATKE** - 150” sprzedam. Tokarzewskiego 21 9700 g

**„SKODĘ** S-109” sprzedam. Tel. 679-36 9733 g

**WKLAD** na „Flata 126 p” odbiór 1979 zamienię - na II kwartał 1978 r. Oferty „9710” Prasa, Piotrkowska 96

**„FIATA** 125 p - 1600” (1974) nowe nadwozie sprzedam. Tel. 53-06-17 8653 g

**„ZUKA”** (1975) sprzedam. Jalocha, Petrykozy 19 9773 g

**„TRABANTA”** fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „9912” Prasa, Piotrkowska 96

**„FIATA** 125 p” 1975/76 kupię. Tel. grzechnościowy: 680-44 (16-20) 9944 g

**„IFE-9”** sprzedam. 641-66 (godz. 9-13), Limanowskiego 70, m. 24. Ilnicki

**„FIATA** 125 p” (1976) sprzedam. Tel. 731-97 10129 g

**„SKODĘ** 100 L” (1976) - sprzedam. Tel. 662-34 9990

**„FIATA** 125 p” (1975) zamienię na szlasoną działkę w pobliżu Łodzi. Oferty „10118”, Piotrkowska 96

**„FIATA** 125 p” wrzesień 1976 sprzedam. Tel. 51-14-96 10123 g

**KABOSERIE** „Trabant-Lidmuzyna” po wypadku kupię. Oferty „10211”, Prasa, Piotrkowska 96

Historia wydarzyła się przed 15 laty. Mały chłopczyk z plemienia Nawajów przyszedł pewnego dnia do szkoły z rękoma i twarzą powalonymi błotem...

Indiańskie tradycje

Obecnie takie problemy należą do bardzo sporadycznych, ponieważ w szkołach toleruje się na ogół tradycje wierzeniowe...

z medycyna praktykowana przez Nawajów, przynajmniej w pewnych wypadkach jej niezaprzeczalna skuteczność.

cy na terenach zamieszkałych przez Nawajów pisał: „Nawajowie są bez wątpienia bardziej zaawansowani pod względem rozwoju umysłowego niż inne plemiona indiańskie...

RADIO

(Dokończenie ze str. 5)

— rep. 16.20 Dookoła festiwal — Split, 16.45 Nasz 79, 17.00 Ekspresem przez świat...

Nawajowie ze swej strony uzasadniają swą niechęć do nowoczesnych metod terapii...

Mimo znacznego uszczerpkowania ceremoniał obrzędowy, wpływający dodatnio na psychikę chorego...

Nawajowie zajmują największy rezerwat indiański na terenie Stanów Zjednoczonych...

eksperymentalne 22.15 Szachownice nad Berlinem — lotnictwo I armii WP w operacji berlińskiej...

WTOREK, 9 MAJA

PROGRAM I

11.55 Transmisja z uroczystej zmiany woty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie...

PROGRAM II

12.05 Teatr PR: „Pierwszy dzień wolności” — słuch. w sztuki L. Kruczkowskiego...

Laureatki kołobrzeskich festiwal. 18.00 Nowe nagrania radiowe. 18.30 Wład. 18.35 Chwila muzyki...

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 Kulawiak, mazurek, oberek i... jazz. 12.25 „Kapitulacja Berlina”...

PROGRAM I

7.25 RTSS — fizyka, sem. 4. 7.55 RTSS — geografia, sem. 4. 8.25 NURT — filozofia, 9.00 „Małe i duże zwierzątka”...

PROGRAM II

8.30 „Początek końca” — film dok. ZSRR. 10.05 „Kwiecień” — film fab. prod. pol. 11.40 „Po te wielką rzecz”...

PROGRAM I

6.55 RTSS — fizyka, sem. 4. 7.25 RTSS — geografia, sem. 4. 7.55 RTSS — historia, sem. 2. 8.25 RTSS — chemia, sem. 2...

PROGRAM II

8.30 „Początek końca” — film dok. ZSRR. 10.05 „Kwiecień” — film fab. prod. pol. 11.40 „Po te wielką rzecz”...

PROGRAM I

6.00 RTSS — historia, sem. 2. 6.30 RTSS — chemia, sem. 1. 9.00 Dla szkół: chemia dla kl. 7 — Sole. 10.00 Historia dla kl. 5...

PROGRAM II

15.40 Kino telewizyjny dziesięć i chłopów — „Gruby” odc. 5 „Zasada” — film Telewizji NRD (kol.)...

Przełożyli A. i M. Grabowscy c. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.



Jeszcze zanim Niven umilkł, fakty te przepchnęły się przez tłum innych dźwięków i łobz Waski kanał. Niemcy coś tam będą mieli. Dziwne że nikomu nie przyszły na myśl reflektory...

włotowego obniżając go niemal tak, jak podczas schodzenia pod wodę.

A niech ich wszyscy diabli. Nie przerwie ładowania akumulatorów, kiedy będą się przeciskać przez przesmyk.

Musieli narobić chyba więcej hałasu niż zwykle, i kiedy Drake wezwał go przez telefon, powiedział: — Zesztywniałem. Z chłerną ochotą wrócić do środka.

Kolejny błysk reflektora omiął pokład z niespodziewaną gwałtownością odświeżając wszystkie nity i zadrapania. Zegarek Seaton rozbił się mu na rękę jak jasny diament...

— Zgasł. — Seaton wyciął słuch wstawiając w siebie, że słyszy jak z wysp odpowiada mu echo. — Prawie przydymiliśmy. — Nie mogli opomóc szczeniaka zębów. — A teraz szybko.

Próbował wyciągnąć ostatnim uropie w Londynie. O hrabstwie Hampshire przed wojną. O ojcu witaćmy każdego w pubie jak brata.

Z przeciwnie strony zafalował reflektor, wie tym razem wyczołgał zaledwie lekki połysk na pokładzie i osłonie perwskopu.

Seaton pomyślał o dziewczynie o zielononiebieskich oczach. Być może jest zaledwie parę mił stąd i śpi, albo z lekkim wycieknięciem światła. Zebrało mu się na wymioty z zimna...

Drake przyjrzał mu się z niepokojem. — Boże, jesteś zupełnie siny!

Seaton wciągnął parę płytkich oddechów i ostro zatarł rece. Ciągłe nie ufając swojemu głosowi przedostał się do stołu nawigacyjnego i przyciągnął górna lampę nad wysypany ołówkiem kurs „liliputa”.

— Za dziesięć minut schodzimy pod wodę. Ale zostajemy na głębokości perwskopu. — Zrobił na mapie mały krzyżyk przy ostatnim wąskim przesmyku. — Kiedy przeliszmy się już koło wylotu przy Langholm powinno być widać co jest co. Geoff, uważaj teraz jeszcze bardziej na przegłębienie. Obróty tylko na dwa wazy. — Obrócił się, żeby na niego spojrzeć. — Pomalutku i spokojnie.

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”...

